Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ PIĄTEK, 6-GO LIPCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 183

HITLER OBAWIA SIĘ ZEMSTY



Dzielnica rządowa w Berlinie obsadzona policją.--Hitler jest psychicznie złamany.--Pesymistyczne nastroje w społeczeństwie.

Berlin, 5 lipca.

(xx) Wszystkim zapewnieniom rządu Rzeszy o tem, jakoby w kraju nastąpiło już zupełne uspokojenie sprzeciwia się widok ulic berlińskich w dzielnicy, gdzie mieszczą się gmachy rządowe.

Wilhelmstrasse przebiegają nieustannie silne patrole policji. Wszystkie gmachy ministerjalne otrzymały

ZDWOJONE POSTERUNKI POLICYJNE,

uzbrojone w sposób bojowy. W bramach domów i w sieniach stacjonują w pogotowiu zapasowe oddziały policji. Szczególna ochrona jest przydzielona również ministerstwom od strony tylnych ścian i otaczających te gmachy ogrodów. Cała policja polowa znajduje się w stanie alarmu.

W kołach rządowych obawiają się

ZAMACHU Z ZEMSTY

za śmierć wszystkich głównych przywódców bojówek. Szczególnie obawiają się o

ŻYCIE HITLERA, GOERINGA ORAZ GOEBBELSA,

którego powszechnie uważają za tego, który wydał swych najbliższych przyjaciół, będąc przez nich wtajemniczony w zamiary, które żywili.

Podobno Hitler jest zupełnie psychicznie złamany ostatniemi przejściami.

Powszechną uwagę zwraca, że ministerstwo propagandy zupełnie zamilkło, chociaż właśnie w obecnym momencie powinno się starać poprawić choć trochę

PESYMISTYCZNE NASTROJE.

Również i prasa stara się wyszukiwać sobie inne tematy, aniżeli wypadki ostatnich dni, lekceważąc sobie jakgdyby znane zajścia. Jak działa to na społeczeństwo — to najlepiej widzi się z urzędowych dokumentów. Prezydjum policji w Essen wydało następujące obwieszczenie:

„Jak wiadomo, w mieście szerzy się najgorsze plotkarstwo, dotyczące osób wchodzących w skład rządu i najwyższych czynników partji narodowo-socjalistycznej. Ostrzegam, że wydałem już zarządzenie umieszczenia dwuch plotkarzy w obozie koncentracyjnym i na przyszłość również będę tamże lokował osoby, zajmujące się niepowołaną krytyką i opowiadaniem rzeczy nieprawdziwych..."

Rząd: Papen -- Goering -- Hitler.

Decyduje dziś Hindenburg i armja. — „Fuehrer" jest dziś tylko figurantem. — Goering zostanie kanclerzem.

Berlin, 5 lipca.

(xx) Urzędowo donoszą, że wicekanclerz Papen pozostaje członkiem rządu i wicekanclerzem. Wszelkie rozpowszechniane pogłoski natury odmiennej są dowolnym wymysłem.

***

To urzędowe oświadczenie było zupełną niespodzianką. Spodziewano się, że wystrzelanie wszystkich spółpracowników Papena musi conajmniej wywołać jego dymisję, względnie wyjazd zagranicę. Pozostanie Papena wbrew Hitlerowi i całej partji narodowo - socjalistycznej świadczy, że

za Papenem stoi murem Hindenburg i Reichswehra.

Wzmocnienie czynników konserwatywnych w Rzeszy nie ulega kwestji. Urzędowe oświadczenie w sprawie Papena kładzie kres wszelkim innym przypuszczeniom oraz dementuje berlińską relację Reutera, że Papen wycofa się z życia politycznego.

Rola Hitlera w Niemczech blednie z dnia na dzień. „Führer" jest już tylko figurantem. Na pierwsze miejsce, jak już stwierdziliśmy wczoraj, wysunął się Goering. Gdyby nie Goering, nie wiadomo, czy Hitler byłby dziś wogóle kanclerzem. „Spisek" wykrył Goering. Hitler tak się nastraszył, że całkowicie uległ on woli Goeringa, który podyktował sposób rozprawienia się ze „spiskowcami".

Gdy Hitler pojechał do Monachjum, aby rozprawić się z Roehmem i innymi szturmowcami, Goering zabrał się do „czystki" w Berlinie, podczas której został rozstrzelany, znienawidzony przez Goeringa gen. Schleicher.

Sytuacja Goeringa jest znacznie silniejsza, aniżeli Hitlera. Hitler zniszczywszy szturmówki, jest obecnie na łasce Goeringa, który mocno trzyma w swych rękach policję i wie dobrze, co się dzieje w Niemczech. Jedyną przeciwwagą Goeringa w rządzie Rzeszy jest min. wojny gen. Blomberg, opierający się na generalicji i Reichswehrze, która narazie niema zdecydowanych planów politycznych.

Ludzie, znający dobrze kulisy polityki niemieckiej, twierdzą, że to kwestja paru tygodni, gdy Goering zdystansuje zupełnie Hitlera lub będzie się nim nazewnątrz posługiwał, jako narzędziem.

Opowiadają, że Goering ma zamiar przeforsować Hitlera na prezydenta Rzeszy a sam z uporem idzie do stanowiska kanclerza.

Najbliższym rządem będzie kombinacja gabinetu Goering — Papen — Hitler, przyczem „Führer" grać w niej będzie rolę trzeciorzędną.

„Czystka" trwa.

Likwidacja szturmówek i skautingu.

Londyn, 5 lipca.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Berlina, że „czystka" oddziałów szturmowych trwa nadal i że conajmniej 40 procent stanu liczebnego tych oddziałów liczących 2 i pół miljona ludzi zostało już zwolnionych.

***

Dessau, 5 lipca.

(PAT) Anhalcka policja polityczna rozwiązała dziś wszechniemiecki związek harcerski, zakazując jednocześnie wszelkiej działalności. Przyczyną zakazu miał być negatywny stosunek harcerzy do reżymu hitlerowskiego. Organizacja miała być rzekomo ośrodkiem znacznego przypływu wrogich państwu elementów.

„Lepiej słuchać, niż myśleć".

—::—

Napisał: X. X.

berliński korespondent „Republiki".

—::—

Berlin, w lipcu.

Pokrycie marki niemieckiej wynosi tylko 2 proc. — marka jest zatem bez pokrycia. Zapas złota i dewiz w Banku Rzeszy zbliża się do zera. Gdy Adolf Hitler obejmował władzę, Bank Rzeszy posiadał 923 miljony marek w złocie i w dewizach. Obecnie posiada tylko 70 miljonów.

Obieg banknotów zwiększył się w tym czasie i wynosi obecnie 4 miljardy marek. Pokrycia kruszcowo-dewizowego na to niema. Pokrycie stanowią t. zw. bony podatkowe i bony „pracownicze", wydane przez rząd na prawach papierów kredytowych...

Co myśli o tem „sam" Hitler? Ano, mówił tak:

— Ci, którzy chcą zapchać Niemcy papierami w wydrukowanemi na nich cyferkami, myślą, że naród składa się z dzieci. Albowiem papierowe pieniądze można tylko dzieciom wetknąć do ręki dla zabawy. Naród dojrzały powiedziałby: gwiżdżemy na papierowe pieniądze! Dajcie nam realne wartości, dajcie nam złoto! Ponieważ za papierami waszemi nie stoi złoto, a więc znaczy się, że oszukaliście nas, złodzieje i oszuści! Naród dojrzały kupiłby za ostatnie 30 marek, które mu zostały z całej świetności miljonów, sznur i wywieszałby dziesięć tysięcy tych oszustów.

Tak mówił Hitler... dnia 1 sierpnia 1923 roku (urzędowy „Zbiór mów Adolfa Hitlera"). Dlaczego dziś nie przemawia tak samo?

Inflacja w Niemczech jest gruntownie zamaskowana, ale jest. Ale nie na tem koniec. Klęski gospodarcze zaczną teraz coraz dotkliwiej zwracać się przeciw całej ludności. Podobno już się drukuje „karty chlebowe". Brak surowców na całej linii, bo trzeba za nie płacić zagranicy złotem, a złota niema i eksportu też niema. Wszystko przypomina lata wojenne. Podajemy jeden, ale zato bardzo jaskrawy przykład. Przed miesiącem prezydent izb przemysłowo - handlowych dr. Wachs wydał następującą odezwę do ludności:

„Zarządzenia rządu przyczyniły się do polepszenia sytuacji na rynku pracy przez zwiększenie zapotrzebowania na surowce. Ponieważ jednak w większej części są one sprowadzane z zagranicy i trzeba za nie płacić dewizami, obowiązkiem wobec państwa jest materjałów tych nie niszczyć. Wszystkie gospodynie muszą dbać o to, by wszelkie odpadki tekstylne, papierowe i metalowe, nie szły na marne, ale kierowane były do specjalnych składów. Zostaną one ponownie przerobione w zakładach tekstylnych i w hutach".

To w roku 1934. Wpadła nam do ręki odezwa do ludności Niemiec, wydana w maju 1918 roku, a więc podczas wojny. Czytamy tam:

— Wszystkie odpadki tekstylne, metalowe i papierowe muszą być przez gospodynie skrzętnie zbierane i oddawane do specjalnych składów. Wszystkie gospodynie muszą w ciągu najbliższych dni oddać do tych składów niepotrzebne i zdarte materjały, strzępy papieru i bezwartościowe przedmioty metalowe. Gospodynie niemieckie w zrozumieniu potrzeb walecznej naszej

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

armji uczynią zadość niniejszemu wezwaniu.

Zbieżność zdumiewająca, nieprawdaż? Rok 1918 — rok **kompletnego wyczerpania i nieuchronnej kleski** i rok 1934 — czas **„odrodzenia i wzmocnienia Trzeciej Rzeszy w światopoglądzie narodowo - socjalistycznym“...**

Wówczas trzeba było odpadków, by **przetrzymać okres wojenny.**

Dziś trzeba odpadków, by **przygotować się nanowo do wojny.**

Ale zarówno wtedy jak i dziś naród ubożeje, ponieważ musi dbać o piękny mundur żołnierza i armatę, ponieważ musi zbroić się, czyhać na spokój Europy. To jednak, że ten lud sam nie zarabia tyle, by sobie sprawić nowe ubranie — to nikogo nie obchodzi...

Dlaczego **naród niemiecki na to pozwala?** Dlaczego Hitler tego nie rozumie?

***

Hitler rozprawił się krwawo ze swymi przeciwnikami w S. A. Rozprawił się sam, **bezpośrednio.** Nie chciał nikomu powierzyć tej „miłej“ funkcji. Świat **wzdrygnął się z obrzydzenia.** Po **paleniu książek,** po **wygnaniu** z Niemiec **kwiatu inteligencji,** po męczarniach **obozów koncentracyjnych,** po **rozbiciu pokojowych usiłowań** Europy w Genewie, po **wyczynach terorystycznych w Austrji** — nastąpił **skandal wewnętrzno-niemiecki z d. 30 czerwca ze strzelaniem do ludzi, jak do psów, bez sądu, bez wyroku, może nawet bez wyraźnego powodu.**

Niemcy zaakceptowali i to. Niemcy wyznają dziś zasadę: **„Lepiej słuchać, niż myśleć!“...**

Minister Hess powiedział o Hitlerze:

— Z dumą oświadczamy: **jeden z nas nie podlega krytyce, to jest Wódz.** Każdy czuje i wie, **On ma zawsze rację i będzie miał rację.** W bezkrytycznej wierności i oddaniu Führerowi, które nie pytają w poszczególnych wypadkach „dlaczego“, **w milczącem wykonywaniu Jego rozkazów zakotwiczony jest nasz socjalizm narodowy.** Wierzymy w to, że **Führer powołany jest przez siłę wyższą do kształtowania losów Niemiec.** Ta wiara nie uznaje żadnej krytyki.

Minister Goering napisał o Hitlerze:

— Bóg pomógł Niemcom. **Darował nam Führera, który wyprowadził nas z ciemności nocy,** leżących nad Niemcami. Zapalił On pochodnię wiary, która stała się **słońcem. Oto jest praca Führera i dlatego musimy udzielić naszego bezgranicznego zaufania Hitlerowi, który jest zbawcą Niemiec.**

Zobaczymy, jak długo jeszcze to potrwa... Albowiem czas w roku 1934 płynie bardzo szybko.

Jak zamordowano gen. Schleichera.

Paryskie pisma uzyskały szczegóły zamordowania gen. Schleichera. Według tych relacyj przebieg zbrodni był następujący: w sobotę zjawiło się w willi Schleichera w Nepbabelsberg kilku członków S. S. (szturmówek). Wdarli się z rewolwerami w ręku do pokoju, w którym Schleicher siedział za biurkiem, czytając książkę. Zobaczywszy go, strzelili do niego kilka razy. Ciężko ranny Schleicher zawołał:

— Goering nasyła na mnie szajkę swych morderców!

W tej chwili na głos strzałów wpadła do pokoju żona Schleichera i krzyknęła:

— Czy jesteś ranny?

Widząc męża broczącego we krwi zawołała:

— Mordercy! Podli mordercy! — i objęła męża ramionami.

Mordercy zaczęli wtedy strzelać do obojga małżeństwa z rewolwerów, aż oboje padli na ziemię. Schleicher wyzionął ducha natychmiast, żona zmarła w kilka godzin później.

Czy Francja spiskowała ze Schleicherem?

Ambasador francuski energicznie zaprzecza i żąda wyjaśnień ze strony rządu Rzeszy.

Berlin, 5 lipca. (PAT).

Agencja amerykańska United Press donosi, iż FRANCJA PRZED KILKU TYGODNIAMI POINFORMOWANA być miała o zakrojonym na wielką skalę spisku gen. Schleichera przeciwko Hitlerowi.

Zagranica w pierwszej chwili nie brała zbyt serjo niemieckiego doniesienia oficjalnego, iż gen. Schleicher pozostawał w kontakcie z pewnem mocarstwem zagranicznem. Obecnie jednak, (jak twierdzi United Press) koła polityczne odnoszą się z coraz większą wiarą do tej wiadomości. Wyraża się opinję, iż szereg okoliczności wskazuje na Francję, przyczem jeden ze znanych dziennikarzy niemieckich w Paryżu miał być pośrednikiem między gen. Schleicherem a Paryżem.

***

Berlin, 5 lipca. (PAT).

Cała prasa niemiecka stara się nadać depeszy United Press znaczenie dokumentu, niezbicie stwierdzającego winę Francji. Dzienniki twierdzą, że min. Barthou doniósł w dn. 30 maja delegatowi Anglji w Genewie o tych rokowaniach.

Ambasada francuska w Berlinie kategorycznie zaprzecza wiadomości United Press.

Interwencja dyplomatyczna.

Berlin, 5 lipca.

(xx) Ambasador francuski w Berlinie p. Francois Poncet zjawił sie wczoraj w min. spraw zagranicznych Rzeszy, aby zaprotestować u min. Neuratha przeciw oskarżaniu Francji o udział w spisku Roehma.

Min. Neurath oświadczył, że ze strony urzędowej

NIE PODNOSZONO NIGDZIE TAK[...]GO ZARZUTU.

Chodzi tu o pogłoski prasowe, za k[...] nie można winić rządu Rzeszy. A[...] Francois Poncet odparł na to, iż [...] francuski domaga się od Niemiec

ODDZIAŁANIA NA PRASĘ

w tym duchu, aby nadal tego rod[...] ataki na rząd obcego mocarstwa zdarzały się. Odpowiedzi na to żąd[...] nie otrzymał.... Nie ulega wątpliw[...] że p. Neurath skłamał, gdyż pogło[...] o udziale obcego mocarstwa w sp[...] Roehma puścił w świat Goering, a [...] twierdził ją w swej mowie radjo[...] Goebbels. Obaj są ministrami Rzes[...]

***

P. A. T. donosi z Berlina:

Ambasadorowie Stanów Zjednoczon[...] Francji i W. Brytanji udali się na Wil[...]strasse celem zwrócenia uwagi ministra s[...] zagr. na niestosowność rozpowszechniania [...] rodzaju pogłosek wśród szerokich mas. P[...]no uczyniono również aluzję do niezwyk[...] charakteru tego rodzaju insynuacyj, doty[...]cych przedstawicieli dyplomatycznych akr[...]towanych przy rządzie Rzeszy.

Bankructwo hitleryzmu.

Bezlitosna krytyka „Fuehrera“. — Hitleryzm jest ruchem bezideowym. — Nienawiść nic nie buduje. — Rozkład hitleryzmu.

Niemcy nie zapanują nad światem.

Po fali głośniejszych albo cichszych zachwytów w różnych organach prasowych nad **teorją i praktyką hitlerowską,** przyszła inna fala: **bezlitosnej krytyki.** Wypadki w Niemczech oświetliły **Hitlera i całą jego „naukę“ w ten sposób, że nie można już mieć co do obojga żadnych złudzeń.** Ciekawe wywody na ten temat zamieszcza „I. K. C.“:

— Hitleryzm był ruchem w swem nastawieniu **antyintelektualnym i pozbawionym inteligencji.** Inteligencja w tym ruchu nie brała w jego fazie rozwojowej żadnego udziału. Tego rodzaju ruch wytwarza stan **trwałej bezideowości i bezprogramowości, którą kończy się rozczarowaniem. Ruch taki może rozwijać się tylko wszerz, a nie wgłąb.** Gdy rozwój wszerz osiągnął maksimum, rozpoczyna się **rozkład.** Hitleryzm jako dynamiczny ruch masowy skończył się, bo jako **bezideowy nie jest zdolny do rozwoju wewnętrznego.** Rozwój zewnętrzny zaś został zakończony z chwilą liczbowego, niemal maksymalnego zwycięstwa.

Ta niezdolność do dalszego rozwoju, jest głównym zawiązkiem tragedji hitleryzmu. **Hitleryzm jako ruch romantyki nie może stać na miejscu.** Musi wykazać dynamikę, musi **karmić swych zwolenników wciąż nowym żerem przemawiającym do ich wyobraźni.** Taki masowy ruch romantyki, o ile się rozwija, uniemożliwia stabilizację państwa, a o ile przestaje się rozwijać, automatycznie ginie....

Jego zwycięski pochód przypada na 4 lata kryzysu od r. 1929 do r. 1933. Jest to ruch okolicznościowy, pozbawiony tradycji, niewrośnięty w glebę. Powstał na tle pewnej konjunktury politycznej, społecznej i gospodarczej i na tle odmiennej konjunktury może zniknąć bez reszty...

Hitleryzm reprezentuje nie jeden zwarty światopogląd, ale **kombinację światopoglądów.** Nacjonalizm, jak sama nazwa wskazuje, jest „Mixtum compositum“ ze socjalizmu i nacjonalizmu, które są światopoglądami sprzecznemi, nie dającemi się wewnętrznie pogodzić. Taka mikstura, dotychczas w dziejach niewypróbowana, musiała silnie oddziałać na fantazję mas. Stąd **olbrzymie powodzenie hitleryzmu w jego krótkiej fazie młodzieńczej** — stąd jednak źródło nieuchronnej klęski w jego fazie dojrzałości politycznej.

W ogniowej próbie życia hitleryzm musiał zpowrotem **rozpaść się na swe dwa składowe pierwiastki: nacjonalizm i socjalizm.** Po objęciu władzy trzeba się było zdecydować, co zrealizować: nacjonalizm, czy socjalizm, bo **obydwu naraz realizować nie można.** Dotychczas hitleryzm realizował tylko nacjonalizm w jego najbardziej jaskrawej formie, tj. w formie pruskiego koszarowego gleich szaltowania. W ten sposób wpadł jednak w kolizję z temi elementami, k[...] przyszły do ruchu zwabione **etyk[...] socjalistyczną i które teraz podni[...] bunt** pod hasłem **drugiej rewolucji** „walki z reakcją“....

Hitleryzm wiele **budował na ni[...]wiści, na żywiołowych namiętności[...]**

„Stąd siła hitleryzmu jako ruchu [...]sowego, ale stąd jego **słabość i prz[...]ność. Nienawiść nie jest stanem o[...]gim oddechu.** Działa mocno, ale kró[...] Im silniej objęła psychikę, tem **pr[...] wygasa i wypala się sama od sie[...]** Na nienawiści żadnego ruchu maso[...]go na trwałe budować nie można.

Nienawiść jest trucizną, która [...]czy **każdą psychikę** przez nią opano[...]ną. Ruch oddany programowi nien[...]ści, to ruch, który organicznie nie [...]trzymuje naporu wypadków, który [...]znosi dłuższej dyscypliny żołnierzy [...] ofiarności przywódców.

Jaką jest etyka ruchu hitlerows[...]go, to widzimy obecnie, opierając [...] tylko na enuncjacjach oficjalnych. R[...]nie uderzającą jest **historja przyw[...]ców, która** idzie w parze z kultem [...]nawiści.“

Dalej autor stwierdza, że hitler[...] w gruncie rzeczy jest ruchem **anty[...]salskim, ruchem rewanżowym:**

„Ogarnięte żądzą odwetu Nie[...] nie zdołały strawić swego u[...]ku, nie mogły pogodzić się z myśl[...] **zamiast być narodem panującym,** kt[...]**mu służyć miała cała Europa, stały narodem „będącym w służbie u inn[...]** (reperacje). Hitleryzm, jak okazuje teraz, **nie da Niemcom panowania światem.** Okazuje się on coraz bar[...] **nieudolną próbą restauracji potęgi [...]mieckiej w Europie.** Coraz bardzie[...] związku z zbliżającą się katastrof[...] **nansów i waluty,** głodu surowcowe[...] kryzysu wyżywienia, zbliża się d[...] w którym **Niemcy będą musiały [...]znów w służbę Europy“...**

„Czarny Front“ broni Roehma.

Roehm nie spiskował przeciw Hitlerowi — twierdzi Strasser.

Paryż, 5 lipca. (PAT)

„L'Intransigeant“ zamieszcza wywiad z Ottonem Strasserem, (przywódca secesji nar.-soci. zwanej „Czarny Front“) przebywającym od dłuższego czasu na emigracji w Paryżu. Otto Strasser twierdzi, że szef sztabu S. A. **kpt. Roehm nie organizował spisku przeciwko kanclerzowi Hitlerowi i charakteryzuje Roehma jako bojowca, który wiedział dokładnie o zaniepokojeniu w szeregach oddziałów szturmowych i zgóry liczył sie z trudnościami, jakie będzie miał z tą armia wysoce niezadowoloną a wiec i niezdyscyplinowaną.**

Rozkaz urlopowania oddziałów szturmowych był dla Roehma jednym z największych ciosów. Strasser przyznaje, jednak, iż Roehm po otrzymaniu rozkazu zurlopowania szturmówek rozesłał do oddziałów tajny rozkaz, w którym oświadczył: **„Bez względu na to, co zajdzie, nie rozproszymy się i pozostaniemy w szeregach, aby móc sie wzajemnie wspierać“.**

W dalszym ciągu Otto Strasser broni swego brata Grzegorza Strassera przed zarzutem utrzymywania stosunków z gen. Schleicherem i twierdzi, że **przed 10-ma dniami otrzymał list poufny od swego brata Grzegorza, w którym ten mu doniósł, że prowadzi rzekomo bezpośrednio rokowania z kanclerzem Hitlerem.**

Wkońcu Otto Strasser występuje namiętnie przeciw ministrowi Goeringowi, uważając go za inicjatora wypadków z dnia 30 czerwca.

Pogrzeb gen. Schleichera

odbył się w tajemnicy.

Berlin, 5 lipca.

(xx) Zwłoki gen. Schleichera i żony zostały pochowane wczoraj [...] 15 m. 15 w sposób ukryty. Uroczys[...] pogrzebowa odbyła się w małym [...]ściołku w Lichtenfelde. W pogrz[...] brała udział mała garstka krewny[...] najbliższych przyjaciół. Trumny w[...]siono z kościoła i pochowano bez [...]działu krewnych.

Frontem do drobnego rolnika!

Wielka akcja rządowa pomocy rolnictwu.

Podniesienie cen zboża i produktów hodowlanych oraz popieranie zbytu surowców rolnych.—Pomoc rządowa w kierunku oddłużania wsi.

Duże gospodarstwa, zrujnowane przez lekkomyślną gospodarkę, nie będą ratowane.

Warszawa, 5 lipca.

(B) Rozpoczęcie okresu ferji poli-cznych w Polsce w roku bieżącym anowczo opóźniło się i to dość znacz-e. Normalnie od pierwszych dni czerw można było uważać, że sezon poli-czny wszedł w okres stagnacji i przy jmniej do połowy września nie bę-ie się w dziedzinie politycznej działo c decydującego i załatwiane będą tyl-sprawy bieżące i rozstrzygane kwe-ie, nastręczające się w życiu codzien-m. W bieżącym roku sprawy mają zupełnie inaczej. Mimo iż minęło kilka dni lipca — ani jeden członek ądu nie rozpoczął jeszcze urlopu wy-czynkowego i nic nie zdaje się za-wiadać, aby urlopy te, choćby przed ńcem bieżącego miesiąca rozpoczęli.

Rząd skompletowany ostatnio przez wołanie do niego min. Poniatowskie-i min. Zyndram-Kościałkowskiego, zystąpił **do realizowania zakreślone-już przed miesiącem programu kam-nji gospodarczo - rolniczej.** Realizo-anie tego programu przerwane na as pewien przez tragiczną śmierć n. Pierackiego, wchodzi obecnie w djum decydujące. Program rządu zyjścia z pomocą rolnictwu rozpo-yna się na szeregu odcinków mniej więcej ze sobą skoordynowanych i ejmujących całe rolnictwo. A więc **cja podniesienia cen zboża i produk-w hodowlanych, akcja popierania ytu surowców rolnych i przestawie-produkcji rolniczej na artykuły ro-ące w dzisiejszych warunkach lepsze oki korzystnego zbytu zagranicą.** nocześnie rząd kontynuuje i wzmac akcję finansowego **uzdrowienia wsi, aną popularnie akcją oddłużenia.**

W dziedzinie wykonywania progra-rolniczego rządu zaznacza się co-wyraźniejszy **zwrot polityki rolni-ej w kierunku realizowania interesów zedewszystkiem drobnego rolnictwa.** wrot ten pójdzie w kierunku zapew-nia drobnemu rolnictwu a więc naj-zniejszej w Polsce masie społecznej, ożliwości szybszego osiągnięcia lep-ych warunków egzystencji. Rząd wy nuje przygotowaną szczegółową **ak-obrony cen płodów rolnych.** Rząd ra się osiągnąć **nietylko poprawę n zbóż, ale również poprawę cen tykułów hodowlanych.** Nietylko je-ak akcja podniesienia cen zbóż i pro-któw hodowlanych decyduje o sytu-i rolników. Wobec tego, że trzeba nocześnie udostępnić wsi pewne ar-kuły przemysłowe — łączy się z **ak-rządu na rzecz rolnictwa również cja w dziedzinie zniżania cen pew-ch wyrobów przemysłowych a prze wszystkiem żelaza,** z którego wyra-ane są narzędzia, nafty, soli i niektó-ch wyrobów monopolu państwowe-W tej dziedzinie akcja rządu na ecz drobnego rolnictwa łączy się z erszą akcją gospodarczą rządu roz-ijającą się na polu państwowej poli-ki przemysłowej.

Z pewnych głosów, dochodzących strony kół miarodajnych, sądzić można, że nowomianowany minister rolnictwa Poniatowski, rozwinie w ciągu najbliższych tygodni akcję od-dłużenia rolnictwa, prowadząc wszel-kie starania przedewszystkiem w kie-runku zmniejszenia zadłużenia rolni-ctwa średniego i małego. Rząd uważa bowiem, że nie należy ratować gospo-darstw większych, które znalazły się w sytuacji bankrutów często przez lek komyślne postępowanie lub fałszywą działalność gospodarczą ich właścicieli. Rząd uważa, że nie można ratować środkami publicznemi i pokrywać tych błędów lub lekkomyślności a zwracać się będzie **frontem do drobniejszych i średnich rolników, do gospodarstw, któ re nie przez błędną i lekkomyślną po-litykę, ale wskutek kataklizmu gospo-darczego znalazły się w ciężkiej sytu-acji.**

Akcja rządu na terenie realizowa-nia programu gospodarczego rolnictwa potrwa prawdopodobnie do późnych miesięcy jesiennych r. b. to znaczy aż do końca żniw i rozpoczęcia realizacji zbiorów.

Tragiczny mecz piłkarski w więzieniu.

Nowy Jork, 5 lipca.

(PAT). W więzieniu w Welfare Is-nd spowodu załamania się trybun pod-as meczu footbalowego ch WIĘŹNIÓW UTRACIŁO ŻYCIE, A 56 JEST RANNYCH.

Mecz rozgrywał się pomiędzy dwie-a drużynami więźniów.

Po śmierci wielkiej uczonej polki.

Cały świat cywilizowany składa hołd pamięci genjalnej odkryw-czyni radu.—Depesza P. Prezydenta R.P. do córki ś.p. Marji Curie-Skłodowskiej.—Uchwała kondolencyjna konstytuanty brazylijskiej



Ś. p. M. Curie-Skłodowska.

Warszawa, 5 lipca.

(PAT) Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wystosował do córki ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej, p. Ireny Curie-Jolliot, depeszę treści następującej:

„Zgon ś. p. matki pani ciężką żałobą okrył całą ludzkość, która jej wielkim odkryciom naukowym zawdzięcza olbrzymi postęp w wielu dziedzinach.

Polska traci w ś. p. pani Curie-Skłodowskiej nietylko uczoną, która imię swej ojczyzny wsławiła w całym świecie, ale i wielką obywatelkę, zawsze, przez całe życie, czujnie stojącą na straży interesów swojego narodu.

W dniu ciężkiej żałoby na ręce pani składam wyrazy głębokiego współczucia.

Ignacy Mościcki."

***

Paryż, 5 lipca.

(PAT) Ministerstwo oświecenia publicznego ogłosiło następujący komunikat: „Rząd francuski licząc się i szanując wolę rodziny zmarłej Marji Curie-Skłodowskiej, by pogrzeb jej odbył się jedynie z udziałem najbliższej rodziny nie zgłaszał do parlamentu wniosku o urządzenie wielkiej uczonej pogrzebu na koszt państwa. Niemniej rząd zamierza na początku roku akademickiego zorganizować uroczystość ku czci kobiety, która oddała niepospolite usługi nauce i ludzkości i której Francja ma zaszczyt być drugą ojczyzną".

***

Rio de Janeiro, 5 lipca.

(PAT) Konstytuanta na wniosek przewodniczącego powzięła uchwałę, wyrażającą głębokie ubolewanie z powodu śmierci znakomitej uczonej polskiej ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej.

***

Paryż, 5 lipca.

(PAT) Jak podaje „Le Temps" radny miejski Nastorg złożył w radzie miejskiej wniosek o nazwanie jednego ze skwerów imieniem Marji Curie-Skłodowskiej.

***

Warszawa, 5 lipca.

Odbyło się posiedzenie prezydjum Zarządu Miasta.

Zdecydowano nadanie jednej z większych ulic nazwy „Ulicy Marji Curie-Skłodowskiej".

***

Paryż, 5 lipca. (PAT).

Prezes paryskiej rady miejskiej Contenot wystosował do pani Juliot, córki pani Curie-Skłodowskiej list, w którym wyraża w imieniu ludności Paryża współczucie z powodu śmierci znakomitej uczonej.

Krwawy bilans amerykańskiego święta narodowego.

175 śmiertelnych wypadków, 1900 osób lżej i ciężej rannych.

Nowy Jork, 5 lipca.

(PAT). W związku z uroczystościami święta narodowego w całym kraju wydarzyły się liczne wypadki, które w wielu miejscach zakończyły się tragicznie. **W samym Nowym Jorku przed zapadnięciem nocy zarejestrowano 28 wypadków śmierci.**

W CAŁYM KRAJU ZAREJESTROWANO 175 WYPADKÓW ŚMIERCI, jakie wydarzyły się w związku z uroczystościami święta narodowego. Jest to najmniejsza liczba od roku 1929.

Dwie osoby zginęły wskutek eksplozji ogni sztucznych, 69 w wypadkach samochodowych, 70 utonęło i 34 zginęło wskutek różnych przyczyn.

LICZBA RANNYCH JEST BARDZO WYSOKA I DOCHODZI DO 1.900 OSÓB.

Londyn, 5 lipca.

(PAT). Aeroplan, wznoszący się co pół godziny dla krótkich lotów okrężnych spadł w miejscowości Ansgar w stanie Iowa w Ameryce. Skutek był straszny,

5 PASAŻERÓW,

którzy spowodu święta niepodległości Ameryki odbywali ten lot okrężny, będąc pierwszy raz w aeroplanie

SPŁONĘŁO DOSZCZĘTNIE,

tak, że zwęglone ich ciała były nie do poznania.

Kopiec im. Marszałka Piłsudskiego

zostanie usypany w lesie Wolskim pod Krakowem. — Ulica min. Pierackiego w Krakowie.

Kraków, 5 lipca.

(PAT) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Kaplickiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem rada uchwaliła wniosek w sprawie wzniesienia kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wniosek brzmi: „Przeznacza się część gruntu gminnego w lesie Wolskim na t. zw. wzgórzu „Sowiniec", gm. Wola Justowska na cele wzniesienia kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powzięcie decyzji co do ustalenia bliższych szczegółów związanych z tą sprawą, a w szczególności z ewent. przewłaszczeniem gruntu przekazuje się komisji oświatowej wspólnie z komisją gospodarczą rady miejskiej".

Następnie rada miejska uchwaliła wniosek w sprawie przemianowania ul. Studenckiej na ul. Bronisława Pierackiego. Uchwała ta brzmi: „W celu wyrażenia hołdu niespożytym zasługom i pamięci Bronisława Pierackiego, wielkiego obywatela, bohaterskiego żołnierza i znakomitego ministra, dla przekazania przyszłości stworzonego przeżeń nieocenionego wzoru najofiarniejszej służby ojczyźnie, nadaje się dotychczasowej ulicy Studenckiej nazwę „Ulicy Bronisława Pierackiego".

Wycieczka kupców żydowskich do Rosji.

Warszawa, 5 lipca.

(B) W dniu 15 bm. wyjeżdża z Warszawy do Leningradu, Moskwy i Charkowa wielka wycieczka kupców żydowskich, zorganizowana przez kilka związków kupieckich.

Brunatna tajemnica Monachjum.

Zebranie dowódców szturmówek było nakazane przez Goeringa. — Goering rzuca całe odium mordów na Hitlera.

Berlin, 5 lipca.

(xx) W oficjalnych komunikatach prezentują się światu w sposób niedostatecznie jasny ostatnie wypadki w Niemczech. Wykrycie „spisku przywódców armji brunatnej" i ukaranie winnych nasuwało już w pierwszej chwili wiele trudności, **dopiero jednak teraz wyłoniły się pewne okoliczności, które przedstawiają wypadki w nieco innem świetle.** Okazuje się, że **sprężyną całej akcji był Goering, albowiem Hitler w decydującej chwili kompletnie stracił głowę.** W momencie przybycia samolotem do Monachjum **Hitler zachowywał się jak histeryk i Goebbels musiał go moralnie podtrzymywać.**

„Zdradę" wykrył szef policji politycznej Himmel, który **zameldował o tem Goeringowi.** Możliwe jest, że **Himmla na ślad naprowadził Goebbels.**

Aby ułatwić sobie „nakrycie" wszystkich winnych odrazu i niedopuścić do komunikowania się wodzów „brunatnej armji" z żołnierzami, **Goering sam zwołał wszystkich komendantów okręgów na naradę w Monachjum rzekomo w bardzo ważnej sprawie.** Tu zostali wszyscy przychwyceni w pułapkę.

Jeden tylko Ernst wyczuł pismo nosem i **zamiast do Monachium uciekł do Hamburga, by stamtąd udać się zagranicę.** Przychwycono go w Hamburgu i rozstrzelano. Okazuje się więc, że **w Monachjum nie odbyło się żadne zebranie „spiskowców", ale zebranie, nakazane przez władzę.**

Jeszcze przed przylotem Hitlera do Monachjum komendanci okręgów „brunatnej armji" wyczuli że coś się święci. Szczególnie dotyczy to **hr. Spretti** z Monachjum, który w ostatnim momencie próbował się **salwować buntem swego pułku.**

Wszyscy zostali rozstrzelani. Nietylko komendanci korpusów zostali zamordowani, ale **również osoby nic wspólnego nie mające z ruchem politycznym, aczkolwiek będące w ścisłym kontakcie z Roehmem.** Tak więc, został rozstrzelony adw. Glazer, który prowadzi sprawy Roehma i właściciel **restauracji,** w której Roehm, jako kawaler, stołował się.

Opinja niemiecka nie może jeszcze pozbyć się

STRASZNEGO WRAŻENIA,

jakie wywołały egzekucje.

Charakterystyczne jest, że **minister Goering stara się mimo to, że był ośrodkiem całej akcji przeciwko „spiskowcom", nie wysuwać się obecnie na pierwszy plan. Sprytnie nie bierze całe odium mordów na siebie, ale kryje się nieustannie nazwiskiem Hitlera.** Jego rzekoma „służalczość" w stosunku do Hitlera właśnie w momencie obecnym jest taka, że **przy najbliższej okazji wyda on Hitlera na pastwę „gniewu ludowego" a sam salwować się będzie ucieczką pod skrzydła Hindenburga i Reichswehry, do której należy.**

Prawo legalizujące morderstwa

jest gorsze, aniżeli same mordy.—Goebbels wykręca się sianem.—Francja nie puści płazem obrazy!

Wiedeń, 5 lipca.

Społeczeństwo austrjackie nadal znajduje się w stanie wrzenia pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Niemiec. Wiceburmistrz m. Wiednia, dr. Winter, oświadczył publicznie, **że uchwała gabinetu Rzeszy, legalizująca ex-post mordy, jest szczytem cynizmu i upodlenia.** Przez tę uchwałę Niemcy wyłączają się same z kręgu kultury chrześcijańskiej, względnie przestały być państwem europejskiem.

Także prasa wydała wyrok potępienia na niemiecką metodę legalizowania mordów. **„Gorsza, niż same mordy** — pisze „Der Tag" — **jest uchwała gabinetu niemieckiego, aprobująca te morderstwa.** Nawet despotyzm azjatycki nie posunął się do takiego cynizmu, jak Niemcy. Nikt bowiem nie uwierzy, że zamordowanie naprzykład kierownika akcji katolickiej w Niemczech, było aktem samoobrony państwa przeciwko **zdrajcom".**

„Mimo to rząd niemiecki — pisze znowu „Die Stunde" — ma tyle smutnej odwagi, że **oskarża prasę zagraniczną o uprawianie złośliwej propagandy przeciwniemieckiej.** Niechaj minister Goebbels **zamiast rzucać gromy na prasę zagraniczną, ogłosi listę zamordowanych ofiar.** Chociaż rząd niemiecki przyrzekł to uczynić,

wykręca się teraz Goebbels sianem,

twierdząc, że podanie do publicznej wiadomości nazwisk, byłoby... zbyt wielkim **zaszczytem** dla „zdrajców". Te wykręty nie mogą już robić wrażenia, gdyż zamordowani katolicy z pewnością nie uprawiali zdrady. **Zdrada była raczej po stronie morderców, pragnących zamknąć nazawsze usta niewygodnym świadkom.** Zarzucać zdradę tym, którzy nie mogą się już bronić, jest o wiele łatwiej, niż naprzykład podać, **jakie to obce mocarstwo jest wmieszane w spisek."**

„Ambasador francuski w Berlinie, Poncet — pisze „Neue Freie Presse" — **nie puści płazem tego zarzutu, a w berlińskich kołach dyplomatycznych omawiane są już kroki, jakie mają być podjęte, by zmusić Hitlera do wyraźnego wymienienia tego mocarstwa, które według ministra Goebbelsa spiskowało razem ze Schleicherem i Roehmem.** Wciąganie obcych państw dla doraźnych demagogicznych celów wewnętrznych **przyśpieszy tylko proces izolacji Niemiec, a tem samem i katastrofę.**

Zdaniem „Oesterreichischer Abend Ztg." katastrofa ta zbliża się szybkiemi krokami, gdyż według twierdzenia „Berliner Boersen Ztg." stan marki niemieckiej jest tego rodzaju, że inflacja jest nieuchronna.

Hindenburg pod teror[em]

Nie mógł gratulować Hitlero[wi] który kazał zamordować g[en.] Schleichera.

Londyn, 5 lipca.

„Daily Express" zajmuje [się] sprawą **depesz gratulacyjnych, kt[óre]** w tak serdecznym tonie wystosow[ane] miały być przez Hindenburga do Hi[tle]ra za zlikwidowanie puczu. Pismo [do]chodzi do wniosku, że **nie można t[ym] depeszom wierzyć.** Zamordowany g[en.] **Schleicher był osobistym przyjaciel[em] Hindenburga, jego podkomendnym [od] wielu lat. Wszyscy którzy znają m[ar]**szałka Hindenburga uważają za [non]**sens, aby winszował człowiekowi, k[tó]ry niesłusznie zamordował jego prz[yja]**ciela. To byłoby maksimum potwor[no]ści, a Hindenburg nie potrafiłby t[ego] popełnić. Korespondent „Daily [Ex]press" tłumaczy, iż **Hindenburgowi grożono, że o ile nie podpisze pods[u]tych mu depesz, wówczas zostanie [roz]strzelony von Papen i jeszcze kilku [jego] przyjaciół.**

Prezydent Hindenburg wyraził c[hęć] uczestniczenia w pogrzebie gen. Sch[lei]chera i jego żony. Wobec tego po[cho]**wanie zwłok zamordowanych małż[on]ków zostało zakazane.** Zwłoki inn[ych] rozstrzelanych zostały spalone.

Teatr „Rozmaitośc[i]"
Cegielniana 27, tel. 112-25
Ostatnie 3 dni gościnnych występ[ów]
Aleksandra GRANACH[A]
z udziałem HELENY BORKOWSKIEJ w sz[tuce]
D-ra Wolfa
„ŻÓŁTA ŁATA"
Dziś, w piątek o godz. 9.30 wieczorem wielkie ulgowe przedstawienie, cały
PARTER OD 1 DO OSTATNIEGO RZĘDU
1 ZŁOTY
UWAGA! dnia 13 lipca r. b. rozpoczyna gościnne występy słynny gwiazdor amerykań[ski]
MICHAŁ MICHALESKO



Kronprinc, Hitler i ks. „Auwi".

Tajemnicza noc w Monachjum.—Kronprinc nie zrezygnował z tronu.—Juljusz Streicher, redaktor „Der Stuermer".—Za co zginął Grzegorz Strasser.

Do tej chwili jeszcze nie można dokładnie zobrazować tego, co dzieje się w Niemczech. Nie wiemy **dokładnie** wiele egzekucyj wykonano, kto znajduje się w areszcie, a kto już został wypuszczony. Niemcy filtrują materjał informacyjny, idący zagranicę, a korespondenci służby zagranicznej skąpo informowani są o faktycznym stanie rzeczy.

Gdyby minister Goebbels nie dał takiego obrazowego opisu sceny, jaka nastąpiła **po wtargnięciu Hitlera do willi Roehma** — nikt nie dowiedziałby się, co tam zaszło. Wysokopostawione osobistości, które zastano **w łóżkach w jedwabnych pyjamach już nie żyją.** Nie mogą mówić ani tłumaczyć się, i **cały świat musi się zadowolić tem, co opowiada Goebbels.**

Co oświadczyli wodzowie szturmowców, gdy Hitler zrywał im naramienniki? Milczeli, czy rzucili „Fuehrerowi" w twarz swe oskarżenie? Co powiedział Roehm? **Całun tajemnicy pokrywa tę historyczną noc.** Dowiadujemy się tylko o nowych egzekucjach, nowych aresztowaniach i nowych dochodzeniach.

Premjer pruski i szef policji niemieckiej GOERING osobiście przesłuchiwał **księcia Augusta Wilhelma.** Depesze donoszą, że książę Auwi, jak go popularnie nazywają, potrafił się oczyścić z podejrzeń i pozostał na wolności. Książę Auwi — czwarty syn Wilhelma, był **pierwszym księciem Hohenzollern, który przyłączył się do ruchu Hitlera.** Jeszcze długo przed dojściem Hitlera do władzy, **rozjeżdżał on po kraju i wygłaszał propagandowe przemówienia. Demonstracyjnie nosił mundur szturmowca w czasie, gdy połączone to było z pewnem ryzykiem.** Książę jest więc jednym ze

STARYCH BOJOWCÓW NARODOWO-SOCJALISTYCZNYCH,

który mógł liczyć na zrobienie karjery przy nowym reżymie. I istotnie, został on mianowany dowódcą grupy S. A., został członkiem Reichstagu i pruskiego Landtagu.

Jeśli został obecnie przesłuchany, tłumaczyć to sobie należy zapewne tem iż należał on **do najbliższego otoczenia rozstrzelanego Roehma. Wątpliwe jest jednak, czy brał on udział w jakimś ruchu przeciwko Hitlerowi.** Książę Auwi nie jest zbyt mądry. Jest to publiczną tajemnicą. Jeśli mimo to został przyciągnięty do ruchu narodowo-socjalistycznego, to **dlatego, że Hitler chciał mieć dobrego agitatora w osobie księcia Hohenzollern,** a poza tem chciał przez niego przeciągnąć na swą stronę kronprinca.

Przypomnieć należy, że kronprinc znajdował się przez długi czas na wygnaniu i że **jego powrót do kraju został spowodowany przez Stresemanna.** Stresemann, który był wówczas kanclerzem wykorzystał cały swój autorytet, by uzyskać zgodę ministra spraw wewnętrznych, Severinga, na powrót kronprinca. **Stresemann był bowiem w dobrych stosunkach przyjacielskich z następcą tronu,** ceniąc go dla jego zalet osobistych. W owym czasie **kronprinc był zdecydowanym przeciwnikiem narodowego socjalizmu** i z listów jego do Stresemanna wiemy, że za jedyną słuszną uznawał on politykę tego męża stanu.

Kronprinc zobowiązał się po powrocie do Niemiec nie zajmować się nigdy polityką i zamieszkiwać w swym majątku na niemieckim Śląsku. Początkowo tak też było istotnie, ale po pewnym czasie b. następca tronu machnął ręką na wszystkie zobowiązania, **występował w mundurze generalskim na wszystkich zebraniach monarchistycznych,** maszerował na paradach Stahlhelmu, jednem słowem **prowadził się tak, jakgdyby był znów panem w Niemczech. Tłumy witały go owacyjnie,** gdy zjawiał się na imprezach sportowych, w teatrze i t. d. i kronprinc **coraz poważniej zaczął snuć marzenia o restauracji monarchji.**

Gdy więc do władzy doszedł Hitler, **książę Auwi zetknął ich natychmiast z sobą.** Hitler postanowił **wykorzystać kronprinca dla swych celów,** kronprinc zaś wierzył, iż pewnego dnia **Papenowi uda się lojalnie przekonać Hitlera, co należy czynić.** I dlatego wdział mundur **narodowo-socjalistyczny i** czekał na sprzyjający moment. Jego rodzina w ciągu 600 lat rządziła Prusami, a w ciągu trzech pokoleń całemi Niemcami. Los przeznaczył go na imperatora Niemiec i **kronprinc bynajmniej z tego rezygnować nie miał zamiaru.**

Tem się tłumaczy

KONIECZNOŚĆ UCIECZKI KRONPRINCA

do Dorn i tem się też tłumaczy przesłuchanie księcia Auwi. **Hitler chciał się pozbyć konkurentów.**

* *

Aco się dzieje z innymi ludźmi? Co dzieje się ze słynnym **Juljuszem Streicherem?** Został on początkowo aresz[to]wany, później zwolniony, ale nie wr[ócił] już na stanowisko namiestnika Fran[ko]nji. Zresztą, jest to człowiek cho[ry]. Każdy „wódz" narodowo-socjalisty[cz]ny jest **antysemitą,** a jeśli nim nawet [nie] jest, to przynajmniej **czyni wszystko,** [by] **tak o nim myślano.** Ale antysemity[zm] Streichera był chorobliwy, patologi[cz]ny...

Na przyjęciu zagranicznych dzien[ni]karzy w Norymberdze, **Streicher w[zy]wał francuskich i angielskich dzienni[ka]rzy do... organizowania pogromów [w] swoich krajach.** Wydawał dzien[nik] „Der Stuermer", w którym p[ro]wadził agitację, nawołując do pogrom[ów] i zabójstw. Zagranicą rozpoczęły [się] protesty i ostatecznie **zabroniono w[y]syłać do pism zagranicę.** Później zab[ro]**niono je sprzedawać w Berlinie,** a [gdy] w jednym z numerów ukazał się or[dy]**narny atak na Stary Testament, Hi[tler] polecił numer skonfiskować.** Jul[jusz] Streicher, niegdyś przez szereg lat [był] pacjentem szpitala dla umysłowo-c[ho]rych.

A za co zginął **Gregor Stresser?** [Nie] dowiedziono mu, że był łącznikiem m[ię]dzy Roehmem a gen. Schleicherem. Z[gi]nął prawdopodobnie **tylko za to, że [był] bratem Ottona Strassera, który zn[aj]duje się na emigracji w Pradze i sta[m]tąd prowadzi opozycję przeciwko Hi[tle]rowi.**

Może kiedyś dowiemy się istotn[ych] szczegółów tłumienia buntu sztur[mó]wek w Niemczech. Zrozumiemy wó[w]czas wiele okoliczności, które dziś [są] zupełnie niezrozumiałe. Ale stać się może tylko wówczas, gdy ktoś z op[o]zycji znajdzie się poza granicami kra[ju]. W Niemczech bowiem, na każde sło[wo] będzie jedna odpowiedź — kula re[wol]werowa lub topór katowski. A. S.

KRONIKA

Lipiec
6
Piątek

Dziś Izajasza Pr.
Jutro Cyrylla

Wschód słońca	3.23
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	16.00
Długość dnia	16.33
Ubyło dnia	00.11

Kiedy pogoda?

Opady miną za dwa lub trzy dni.

Kilkudniowe zachmurzenie wybitnie zaniepokoiło wszystkich tych, którym teraz właśnie rozpoczynają się urlopy lub możliwości wyjazdu na letnie wywczasy.

Duże opady w całym kraju i znaczne oziębienie każe wysnuwać jaknajgorsze wnioski. Co innego twierdzą fachowcy, przewidując, że za kilka dni pogoda zmieni się radykalnie.

Zbyt dokuczliwe w lipcu deszcze i chłody najprawdopodobniej za dwa, trzy dni ustąpią i należy spodziewać się radykalnego „rozjaśnienia", tudzież dłuższego okresu pięknych, słonecznych dni.

Plan regulacji Łodzi

będzie wkrótce zatwierdzony.

Jak wiadomo, opracowany w roku ubiegłym uchwalony przez władze miejskie ostateczny plan regulacji Łodzi, został przesłany do zatwierdzenia do ministerstwa spraw wewnętrznych. Równocześnie przesłane zostały wszystkie sprzeciwy zgłoszone przeciwko planowi przez sfery gospodarcze i właścicieli nieruchomości oraz poprawki do tego planu, gdyż zarząd miasta chciał wreszcie skończyć z tą sprawą, która wlecze się od tak długiego czasu i pomijając chaos budowlany jaki wprowadza, pochłania nadto poważne kwoty pieniężne.

I oto jak się obecnie dowiadujemy, plan został przez czynniki miarodajne już szczegółowo rozpatrzony. Zatwierdzony ma on być wraz ze wszystkiemi poprawkami do dnia 1 września br. W razie gdyby niektóre sprzeciwy zostały przez ministerstwo uwzględnione, nowa rada miejska będzie miała obowiązek uchwalenia ich na jednem ze swych pierwszych posiedzeń i plan zacznie w Łodzi obowiązywać. (i).

Groźba strejku piekarzy

nie została jeszcze zażegnana.

Jak się dowiadujemy, groźba strajku czeladników piekarskich w Łodzi jeszcze nie została zażegnana. Pracownicy oświadczyli bowiem, iż mimo zapewnień cechów piekarskich, że płace nie będą narazie obniżone, nie zgadzają się oni pracować bez umowy zbiorowej i domagają się natychmiastowego zawarcia nowej umowy na dotychczasowych warunkach.

Dziś odbędzie się zebranie w związku czeladników piekarskich, na którem zapaść ma uchwała odnośnie dalszych kroków w tej sprawie. Jak nas informują, czeladnicy piekarscy wystosują do okręgowego inspektoratu pracy pismo, domagając się zwołania ponownie wspólnej konferencji, na której ma być podpisana umowa zbiorowa. (i)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Dancerowej, Zgierska 57, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15 Sukc. S. Gorfeina, Piłsudskiego 54, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, A. Szymańskiego, Przędzalniana 75. (p).

WYCIECZKI FRANCOPOLU
15 lipca — 15 sierpnia — 15 września
2- tygodniowe wycieczki do Crikvenicy (Północny Adrjatyk);
18 lipca i 15 sierpnia
Wycieczki do Paryża (Zamki nad Loarą);
18 lipca i 15 sierpnia
Wycieczki na Riviere Francuską i do Północnej Italji;
4 sierpnia i 4 września
4-tygodniowe wycieczki do Jugosławji;
4 sierpnia — Wycieczka na Przedstawienia Pasyjne w Oberammergau, oraz do Monachjum, Norymbergi i Drezna;
12 września - Pielgrzymka do Rzymu i Neapolu
P.B.P. „FRANCOPOL" WARSZAWA MAZOWIECKA 9

Zajścia w więzieniu warszawskiem.

Atak więźniów z oddziału „warjatów" na dozorców.

Policja obrzuciła awanturujących się bombami łzawiącemi, przywracając porządek.

Warszawa, 5 lipca.

Już wczoraj rozeszła się po Warszawie niepokojąca wiadomość o buncie więźniów w więzieniu warszawskiem przy ul. Długiej. Wielkomiejska plotka wiadomość tę odpowiednio wyolbrzymiła, przenosząc rzekomy bunt z jednego więzienia do drugiego.

Dziś, w godzinach porannych, wydały wreszcie władze policyjne miarodajny komunikat o wypadku. Okazuje się, że około godz. 9 wieczorem grupa więźniów kryminalistów, przebywających w gmachu więzienia karnego przy ul. Długiej nr. 52, z nieustalonych narazie przyczyn poczęła demonstrować, wznosząc okrzyki przeciwko służbie więziennej.

Po kilkunastu minutach, prawdopodobnie wedle zgóry ustalonego planu, gdy demonstrujący więźniowie przekonali się, że ta forma wystąpienia nie zwróci na nich specjalnej uwagi — zaczęto demolować urządzenie wewnętrzne cel, a następnie drzwi i okna w celach. —

W kilkunastu celach pojedyńczych i gromadnych powybijano szyby, połamano prycze, porozbierano piece, przyczem kaflami i cegłami

POCZĘTO BOMBARDOWAĆ SŁUŻBĘ WIĘZIENNĄ,

która usiłowała nie dopuścić do dalszych demonstracyj. Naczelnik więzienia nie pozwolił straży więziennej użyć broni.

Wezwano jednakże pogotowie policyjne, które po przybyciu na miejsce, rzuciło pomiędzy awanturujących się kilka bomb z gazem łzawiącym. To poskutkowało prawie natychmiast. Więźniowie uspokoili się. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa i sędzia śledczy, którzy wszczęli natychmiast dochodzenie.

Ustalono, że awantury rozpoczęły się na tak zwanym oddziale dla „warjatów", to jest tych, którzy symulują obłęd aby w ten sposób uzyskać przeniesienie do szpitala dla umysłowo chorych, skąd łatwiej byłoby uciec, niż z lepiej strzeżonego więzienia.

Śledztwo w sprawie buntu więźniów prowadzi prok. Rodkiewicz.

COMPRIMÉS SÓL PASTYLKI WODY VICHY ETAT ZALECANE W CHOROBACH WĄTROBY, NEREK KISZEK I ŻOŁĄDKA

Przeszkolenie pracowników umysłowych

umożliwi im otrzymanie pracy w innych zawodach.—W Łodzi ukończyło kurs przeszkoleniowy 140 inteligentów.

Unja związków zawodowych pracowników umysłowych rozpoczęła przed kilku miesiącami akcję zwalczania bezrobocia wśród pracującej inteligencji. Długo zastanawiano się nad sposobami przeprowadzenia tej akcji.

Początkowo wszczęto interwencję u władz, by zredukowano we wszystkich instytucjach i urzędach państwowych, samorządowych oraz w miarę możności i prywatnych emerytów, którzy mają środki utrzymania, a na ich miejsce zaangażowano bezrobotnych.

Ale ostatecznie uznano, że to nie rozwiązuje całkowicie sprawy i zdecydowano się na projekt wysoce interesujący, który wydać może bardzo doniosłe rezultaty.

Założono mianowicie instytut oświaty pracowniczej, która ma na celu

przeszkolenie bezrobotnych pracowników umysłowych

w zupełnie nowych zawodach. Uznano bowiem, że nieracjonalne jest wyczekiwanie na poprawę stosunków i możność znalezienia dla wszystkich bezrobotnych inteligentów posad pracowników biurowych.

Tylko część może liczyć na to, że znajdzie pracę w tym zawodzie, jaki miała dotychczas. A olbrzymia większość winna nauczyć się innej specjalności, takiej, która może ułatwić znalezienie pracy.

Przyznać trzeba, że projekt był oryginalny i dość śmiały. Ale postanowiono zrealizować go w czasie jaknajkrótszym. **Założono trzy kursy — dekoratorów wnętrz, akwizytorów i przewodników turystycznych i tytułem próby umieszczono na tych kursach 140 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

I właśnie, jak nas informują, wczoraj odbyło się zakończenie kursów. A wyniki tego przeszkolenia bezrobotnych inteligentów są tego rodzaju, że dalsza realizacja projektu liczyć może na duże powodzenie. Absolwenci tych trzech kursów bowiem mogą się już nie obawiać bezrobocia, gdyż uzyskali wykształcenie w tych działach pracy, w których popyt ciągle jest jeszcze większy od podaży.

Finansuje te kursy Fundusz Pracy, który również jest zainteresowany w likwidacji bezrobocia wśród pracowników umysłowych. I w ten sposób **stopniowo odbywać się będzie przeszkolenie bezrobotnych w innych zawodach,** aż uda się zlikwidować wśród nich bezrobocie.

Kurs turystyczny wymaga cenzusu — matury, dwa pozostałe ograniczają się do badań psychotechnicznych przyczem dekoratorzy muszą zdawać egzamin z rysunku odręcznego. Chodzi zresztą nietyle o biegłość władania ołówkiem, co o pomysłowość.

Oprócz dekorowania wystaw, słuchacze **na tym kursie uczą się meblować, przerabiać i odnawiać wnętrza sklepowe oraz wnętrza mieszkaniowe.**

Lekcje akwizycji odbywają się zaś w ten sposób, że dwu spośród słuchaczy wstępuje w szranki słowne przed audytorjum kolegów: jeden jest opornym kupującym, któremu towar trzeba zachwalić i drugi tym, któremu zasycha ślina w gardle od przekonywujących argumentów.

W najbliższym czasie instytut oświaty pracowniczej będzie znacznie rozszerzony. Będą mogli otrzymać w nim przeszkolenie wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi ze wszystkich miast, jak już zaznaczyliśmy, na koszt Funduszu Pracy.

Fundusz Pracy bowiem w ten sposób zakreślił swą działalność, że bezrobocie wśród robotników zwalcza przez finansowanie robót publicznych, wśród pracowników umysłowych zaś chce je zwalczać tworzeniem nowych i potrzebnych kadr pracowniczych.

W miarę, gdy w jakiejś dziedzinie okaże się potrzeba wykwalifikowanych specjalistycznie pracowników, natychmiast kurs taki będzie uruchomiony.

Jest to istotnie bardzo interesująca próba rozwiązania doniosłego zagadnienia. W najbliższej przyszłości ujrzymy, jakie wyda rezultaty. (i)

Strejk w przemyśle jedwabniczym

został wczoraj zaostrzony.

Strejk w przemyśle jedwabniczym, który trwa w Łodzi już od dwuch tygodni, został wczoraj bardzo poważnie zaostrzony.

Odbyło się mianowicie posiedzenie zarządów związków wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych, na którem obszernie omówiono sytuację strejkową i stanowisko obu stron, ujawnione na konferencji w inspektoracie pracy.

W konkluzji O. K. Z. Z. postanowił przyjść strejkującym robotnikom z pomocą materjalną. Wczoraj porzucili również pracę robotnicy pracujący na krosnach angielskich.

Wybory do Rady Miejskiej w Warszawie

odbędą się 24 lutego przyszłego roku.

Warszawa, 5 lipca.

(B) W dniu 13 bm. mija ustawowy termin rozpisania wyborów do rady miejskiej w Warszawie. Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało jednak, że okres obecny nie nadaje się do przeprowadzania kampanji wyborczej w stolicy i dlatego wystosował do rady ministrów wniosek o przedłużenie terminu, w jakim mają być rozpisane wybory do rady miejskiej w Warszawie o pół roku to jest do 13 stycznia 1935 r. **Wobec tego, że wybory mają się odbyć w 40 dni po tym terminie — prawdopodobnie będą one wyznaczone na 24 lutego przyszłego roku.**

GRAND-KINO
Początek o godz. 4-ej.—Ceny miejsc zniżone.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P.A.T.
Będziesz zadowolony i uśmiechnięty gdy zobaczysz SLIMA SUMMERVILL'A znakomitego trębacza z filmu „Na Zachodzie bez zmian" we wspaniałej komedji p. t.
MIODOWY MIESIĄC

CASINO
Dziś i dni następnych
Dziś pocz. o g. 4-ej. Ceny zniżone od 1,09. gr.
Arcyzabawna komedja muzyczna z życia studenterji paryskiej p. t.
„PARYSKIE SZALEŃSTWA"
w rol. gł. CHARLES FARRELL, CHARLES RUGGLES, MARGUERITTE CHURCHILL.

CHOLERA, TYFUS i DŻUMA

— oto będą środki walki w przyszłej wojnie bakterjologicznej.

Nauka szuka środków obrony. — Walka pomiędzy maską ochronną a gazami

Na temat przyszłej wojny słyszeliśmy już wiele głosów. Mówili o niej politycy i uczeni, zabierali głos wojskowi i snuli potężne wizje pisarze i poeci. A wszystkie ich wywody sprowadzały się do jednego orzeczenia: przyszła wojna będzie tragedją ludzkości. Znajdą w niej całkowite zastosowanie gazy trujące, a równocześnie poprowadzona będzie najzaciętsza wojna bakterjologiczna, która zniszczy miljony ludzkich istnień.

Z tego względu wysoce interesującym jest artykuł, jaki ukazał sie w „Polskiej Gazecie Lekarskiej". Autorem artykułu jest generał dr. Stanisław Rouppert, szef medycyny wojskowej armji polskiej, który stara sie dać możliwie objektywny obraz przyszłej wojny, opierając się nie na hipotezach, lecz na bardzo dokładnych badaniach przeszłości i teraźniejszości we wszystkich państwach.

— Pewne wskazówki co do charakteru przyszłej wojny daje nam końcowy okres ubiegłej wojny 1919—1918 r. — pisze gen. dr. Rouppert. — Pamiętać przytem musimy, iż w warunkach dzisiejszych, a tembardziej przewidywanego rozwoju wiedzy, —

ogólny charakter przyszłej wojny może ulec zasadniczym zmianom.

Gen. Rouppert przypomina, jak odbywała się walka na frontach bezpośrednio po wybuchu wojny światowej i kreśli następujące koncepcje własne:

— Gdy z początkiem 1915 roku technika walczących stron była na jednakowym poziomie, a dla skruszenia oporu sprzymierzonych, ukrytych w tak potężnych i głębokich schronach, że nie mogły ich dosięgnąć pociski, niezbędne sie stało wprowadzenie nowego czynnika, mogącego stanowić o zwycięstwie — naczelne dowództwo niemieckie zdecydowało się skorzystać z koncepcji chemików niemieckich prof. Habera i prof. Nernsta,

podstępnego zaskoczenia przeciwnika przez zastosowanie chemicznych środków walki.

Lecz dowództwo nie odniosło się z należytem zaufaniem do tej propozycji walki nie przewidując rozmiaru klęski sprzymierzonych, uzyskanego pierwszym napadem, nie potrafiło wyzyskać efektu. A efekt ten był piorunujący.

I tak w wyniku pierwszego ataku chemicznego, zorganizowanego przez niemców 22 kwietnia 1915 w Languemarque na odcinku 7 kilometrów frontu pod Ypres,

armja sprzymierzonych w niespełna pół godziny straciła 80 proc. swego stanu.

Następny napad, wykonany na odcinku rosyjskiego frontu, między Bzurą a Rawką w dniu 2 maja 1915 roku, spowodował kompletną klęske dwuch dywizyj wojsk rosyjskich.

Moment pierwszego użycia gazów bojowych w wojnie światowej zapoczątkował wielki wyścig nauki i jej pracowników, szukających z jednej strony coraz to nowych środków ataku, a z drugiej — coraz to nowych środków obrony. Wyścig ten nie zakończył się jeszcze po dzień dzisiejszy.

Nauka francuska w czasie wojny światowej zdołała szybko opanować niebezpieczeństwo. **Na chlor, zastosowany w pierwszym ataku, wynaleziono odtrutkę. Skłoniło to niemców do zastosowania fosgenu.**

I jego działanie zostało szybko zneutralizowane. Pojawiły się więc kolejno nowe gazy bojowe: chloropikryna, sternity, iperyt. Trzeba było bezustannie doskonalić środki obrony.

W czasie wojny z walki między maską ochronną a gazami, maska wyszła zwycięsko. **Ale wyścig gazu z maską pomimo pokoju, trwa nadal.**

I niesposób przewidzieć — pisze gen. Rouppert — jakie problemy do rozwiązania postawi nam wróg na ostrzu bagnetu. Od szybkości, z jaką nauka polska i wogóle kraju napadniętego, rozwiąże postawione jej przez wroga zadania, będzie zależał wynik starcia. Gdyż podobnie jak w ubiegłej, tak też i w przyszłej wojnie, walka gazowa będzie improwizacją.

Wynika stąd, że pierwszem za[...]daniem, jakie obrona kraju stawia na[...]kowcom, jest dokładne poznanie pod[...]stawowych zasad obrony przeciwgazo[...]wej, zbadanie najrozmaitszych możli[...]wości, jakiemi wróg może nas zasko[...]czyć.

O ile jednak ogólne zasady przyszł[...] wojny gazowej jesteśmy w stanie prze[...]widzieć, o tyle nie wiemy, jakie kszta[...]ty przybierze wojna bakteriologiczna. Zagadnienie walki bakterjologicznej — pisze gen. dr. Rouppert — przedstawi[...] się nieco odmiennie niż zagadnienie bro[...]ni chemicznej. Broń chemiczna ma za sobą pewne doświadczenie, ustalo[...] bądźcobądź metody stosowania. Wo[...]na bakterjologiczna natomiast iest wie[...]ką nieznaną.

Będą nas truć zarazkami choler[...] dżumy, tyfusu — ale nie wiemy w ja[...] sposób. I nie wiemy wobec tego ja[...] przeciwko temu uchronić sie.

Trudno jest nawet przewidzieć, [...] jakiej płaszczyźnie znajdą te meto[...] walki zastosowanie — czy dla poraż[...]nia oddziałów walczących, czy też jak[...] czynnik dywersyjny na tyłach, w mi[...]stach, wśród bezbronnej ludności.

Faktem jest jednak, iż mimo brak[...] ścisłych danych, dotyczących bro[...] bakterjologicznej, niebezpieczeństwo **istnieje i bezwzględnie należy zabezpi[...]czyć się przed działaniem tej broni.** w tej dziedzinie bowiem możliwe są [...]giczne niespodzianki.

— Zadaniem nauki — twierdzi wi[...] gen. dr. Rouppert — jest zasadniczo po[...]znanie praw natury i zagadnień bytu [...]raz ewentualne wyczerpanie tej wie[...]dzy w budowie lepszej przyszłości.

W dzisiejszych jednak czasach, gd[...] umysły ludzkie, podsycane nienaw[...]ściami rasowemi, dążą do wykorzyst[...]nia wiedzy dla celów niszczycielskic[...] **nauka polska, zachowując cały sw[...] objektywizm na drodze czystej wiedzy winna wkroczyć w dziedzine wiedz[...] stosowanej, mając na względzie kon[...]eczność zastosowania jej do potrzeb [...]brony kraju.**

Artykuł tak wybitnego fachowca [...] uczonego, jakim jest generał dr. Rou[...]pert, musi wzbudzić poważne refleks[...] Ukazuje nam bowiem z całą wyrazist[...]ścią niebezpieczeństwo, jakie grozi lu[...]kości od gazów i chorobotwórczych bakcyli, w przyszłej, kto wie czy n[...] bliskiej wojnie. (s)

Polska ekspedycja polarna.



Uczestnicy polskiej ekspedycji naukowej na Szpicbergen na statku w drodze z Narwich do Tromsoe.

Parcele budowlane

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania
Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana
w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 po południu

J. Roessler.

„Made in U.S.A.".

Jubiler John Brown zadzwonił na swego służącego.

— Mówiłem ci tyle razy, że nie należy nikogo wpuszczać do mego gabinetu, a tyś przekroczył dziś ten zakaz — zawołał poirytowanym głosem.

Służący zmieszał się na chwilę.

— To przecież był urzędnik telefoniczny, którego pan zamówił. Zresztą nie odstępowałem go ani na chwilę.

Brown roześmiał się.

— Gdyby on miał broń przy sobie, napewno nie rozmawiałbyś teraz ze mną. Wiesz, że w kasie trzymam całą biżuterję, nie chcąc zostawiać kosztownych kamieni w sklepie. Ale nie wiesz o tem, że człowiek ten wcale nie był urzędnikiem telefonicznym i nie naprawiał aparatu lecz przeciął przewody. Jak wyglądał ten człowiek?

Służący zbladł.

— Wysoki, szczupły, brunet, lat około trzydziestu..

— Szczególne znaki?

— Trochę zezował...

Brown wskoczył z miejsca.

— Czy wiesz kogo wpuściłeś do mieszkania? To był Tedd Davis, najniebezpieczniejszy włamywacz w Chicago. Zapakuj zaraz moje kufry. Wyjeżdżam. Jutro rano będę spowrotem.

W godzinę później jubiler, trzymając dwie walizki w ręku, wsiadał do pociągu, idącego do Detroit. Na peronie stał elegancki pan w popielatem ubraniu i z uśmiechem spoglądał na odjeżdżający pociąg. Zezował lekko.

***

Po północy przemknął jakiś cień w gabinecie jubilera. Drobna manipulacja i żelazna ściana kasy została przecięta jak arkusz papieru.

Włamywacz zaśmiał się lekko. Ale po chwili zaklął. Kasa była pusta. Szkatułki zawierały tylko kilka bezwartościowych przedmiotów.

Tedd Davis zastanowił się. Czyżby to była pułapka? Obejrzał dokładnie kasę. Drzwiczki powleczone były jakimś tłuszczem. Davis szybko wyjął chusteczkę, starł tłuszcz i ulotnił się.

***

Nazajutrz wszystkie dzienniki przyniosły wiadomość o rozpruciu kasy jubilera Browna. Łupem bandyty padły klejnoty wartości 200.000 dolarów. Nie było śladu sprawcy. Szkoda była jednak ubezpieczona

Tedd Davis, czytając ten opis, uśmiechnął się.

Brown spokojnie zajął miejsce przy stoliku w restauracji i zamówił obiad. Nagle drgnął. Przed jego stolikiem stał jegomość, wysoki, szczupły, brunet, lat około trzydziestu, lekko zezujący.

— Dobry wieczór panie Brown.

Czego pan sobie życzy? — ręce Browna drżały nieco.

— Sądzę, że nie potrzebuję panu tego tłumaczyć. Wie pan kim jestem. Oczekiwał pan mojej wizyty u siebie w mieszkaniu, gdy pan wyjechał z dwiema walizkami, zawierającemi wszystkie pańskie klejnoty do Detroit.

tem że obrońca oskarżonego red. Kruwał się z miejsca.

— O, proszę chwileczkę cierpliwości. Powtarzam, pan mnie oczekiwał. Tłuszcz jest dobrym sposobem na odbicie odcisków palców. Ale do rzeczy. W towarzystwie ubezpieczeń zgłosił pan stratę 200.000 dolarów. To dobry interes panie Brown. Ale ja wiem, że kasa była pusta. I nie mam nic przeciwko temu, jeśli otrzymam swój udział bezpośrednio od pana. Chyba, że chce pan, bym udał się do towarzystwa...

Brown zapalił spokojnie cygaro.

— To jest interes do zrobienia. Wiele?

— Dwadzieścia tysięcy.

Oto są — odparł Brown, wypisując czek. — Ale proszę pamiętać, że przy najbliższem spotkaniu strzelę panu w łeb.

Tedd Davis starannie złożył cz[...] schował go do portfelu, poczem wstał [...] miejsca.

— Pan sądzi, że jestem Teddem D[...]vis? Nic podobnego. Pański czek zos[...]je u mnie, jako dowód pańskiej win[...] Tylko dlatego że jestem podobny [...] wielkiego bandyty przysłało mnie do [...] na towarzystwo ubezpieczeń. I zdem[...]kowałem pana. A oto panowie z polic[...] którzy się panem zajmą — dodał wsk[...]zując dwuch zbliżających agentów.

***

W godzinę później Tedd Dav[...] wszedł do gabinetu dyrektora towarzystwa ubezpieczeń.

— Brown aresztowany. Przyznał si[...]

Dyrektor odetchnął z ulgą.

— To była pańska najlepsza sztucz[...]ka panie Davis. Proszę, oto dwadzieś[...] tysięcy dolarów. Opłaca się to na[...]miast wypłacić tak wielką premię as[...]kuracyjną. Ale cóż policja nie pozna[...] pana?

— Ależ bynajmniej. Skądże by [...] przyszło podejrzewać rzekomego urzę[...]nika pańskiego, mającego w dodatku pańską legitymację, iż jest Teddem D[...]visem?

— Ach, prawda, ale legitymację pa[...] będzie łaskaw zwrócić — skwapliw[...] zawołał dyrektor. — Dziękuję. [...] right.

Tłum. Les.

Lokator zabił administratora domu.

Długotrwały spór o wysokość komornego — przyczyną zabójstwa znanego w Warszawie obywatela.

W kronikach kryminalnych zostało niemal stwierdzone owe tajemnicze wo serji, które każe po jednym wyku, po jednej katastrofie lub zbrodni przyjść innym podobnym wydarzem. Jakby zerwała się długo drzeca lawina nieszczęść lub występku. Prawo serji zakomentowało się niekle jaskrawo w związku z straszną odnią, o której donosiliśmy już dwutnie: z ciężkiem poranieniem przez atorów domu przy ul. Abramowskie-11 gospodarza tego domu — Józefa ślewskiego.

Zbrodnia rodziny Danke była jedyw swoim rodzaju: nie notowaliśmy cze wypadku, by eksmitowany **lokor z bronią w ręku mścił się na właelu nieruchomości za to, że ten oini nie chce przez lata udzielać beztnego mieszkania człowiekowi nieźle obkującemu.**

Nie przebrzmiały jeszcze echa strasz masakry przy ul. Abramowskiego Łodzi, gdy właśnie prawem serji dodujemy się o zupełnie identycznej szcze krwawszej zbrodni w Warszagdzie również podobny wypadek dy się jeszcze nie zdarzył.

Przy ul. Widok 16 37-letni Antoni ietański, lokator domu przy ul. Wro-70 — **wystrzałem z rewolweru poył trupem na miejscu administratora nu — 55-letniego Izaaka Korngolda. Obecny przy tej krwawej rozprawie tle eksmisji Szmul Zając usiłował inwenjować, został przez Śmietańskieciężko postrzelony w pierś.** Zając w ie ciężkim został przewieziony do tala Dz. Jezus.

Tak brzmi komunikat policyjny warwskiego wydziału śledczego.

Tło tej zbrodni, będącej jakby odbin zbrodni łódzkiej, jest następujące: Śmietański **nie płacił komornego** przez długi czas i administrator Korngold po próbach polubownego załatwienia sprawy wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową o eksmisję. Wyrok zapadł, jednak eksmisja do skutku nie doszła, gdyż strony się ugodziły. W ostatnich czasach pomiędzy lokatorem a administratorem powstał **nowy zatarg: o obniżenie komornego.**

Śmietański domagał się zniżki komornego o kilka złotych miesięcznie, wbrew umowie i wbrew ustalonemu komornemu zasadniczemu.

Śmietański wystąpił do urzędu rozjemniczego i sprawę wygrał: urząd obniżył komorne zasadnicze o mniej niż wnosił Śmietański, ale w każdym razie obniżył. Właściciel domu przez Korngolda apelował do sądu okręgowego, gdzie **zapadł wyrok podwyższający zasadnicze komorne.** Śmietański był z takiego obrotu sprawy niezadowolony i **twierdził, że musi postawić na swojem.**

Na tem tle trwały między administratorem i lokatorem stałe spory i kłótnie. **Korngold uprzedzał Śmietańskiego, że jeśli nie będzie płacił według nowej stawki — znów wystąpi przeciwko niemu o eksmisję, tembardziej, że lokator w przekonaniu, że sprawę wygra — przestał płacić.**

Wreszcie we wtorek Śmietański „rozprawił" się z administratorem: przybył doń z rewolwerem w kieszeni gotowym do strzału. Zabił Korngolda, b. znanego administratora, zawiadującego kilkunastu domami w Warszawie, a jego szwagra Zająca ranił ciężko.

Zainkasował posag i znikł

nazajutrz po ślubie. — Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

Przed sądem okręgowym stanął w dniu wczorajszym mieszkaniec Piotrkowo — Wolf Lewkowicz, oskarżony o **przywłaszczenie posagu żony.** Lewkowiczowi tak było pilno do pieniędzy żony, a tak gorąco łaknął powrotu do stanu wolnego, że już **nazajutrz po ślubie, gdy tylko dostał część posagu do ręki — uciekł z mieszkania małżeńskiego i skrył się z oczu młodej małżonki.** Poszkodowana dopiero na rozprawie sądowej ujrzał swego małżonka poraz drugi.

Sprawa ma tło następujące:

Fraindla Zalcberg, zamieszkała przy Al. 1 Maja 22 poznała jeszcze w początkach roku ubiegłego Lewkowicza. Lewkowicz od pierwszej chwili **zrobił na pannie jak najlepsze wrażenie.** Częste jego wizyty były jak najlepiej widziane, a gdy po kilku tygodniach znajomości, w ciągu których Lewkowicz zdążył się dokładnie poinformować o wysokości posagu panny — młody człowiek oświadczył się o rękę Zalberżanki — został przyjęty z otwartemi ramionami.

Młodzi wynajęli mieszkanie, urządzili je z posagu panny i na czerwca naznaczyli termin ślubu.

Rytualny ślub odbył się w pierwszych dniach czerwca. Już nazajutrz po ślubie Lewkowicz dość energicznie upomniał się o posag. Twierdził, że potrzebuje pieniądze na interesy i że go boli niewymownie brak zaufania, jaki mu okazuje młoda żona.

Ujęta honorem Lewkowiczowa czem prędzej przyniosła pieniądze z mieszkania rodziców i **wręczyła mężowi 120 dolarów i 1090 zł.** Lewkowicz pieniądze schował do szufladki. Po godzinie Lewkowicz wyszedł na miasto. **Młoda żona próżno czekała tego dnia na męża. Lewkowicz nie przychodził. Gdy zajrzała do szufladki — nie znalazła w niej swych kosztem ciężkiej pracy odłożonych groszy. Straciła jednego dnia i majątek i męża.**

Poszkodowana pobiegła do komisarjatu. Władze podjęły za Lewkowiczem poszukiwania jednak bez rezultatu.

Dopiero w dniu 28 marca otrzymała młoda kobieta pierwszy znak życia od męża. List był z Niemiec. Lewkowicz pisał jej, że musi się z nią rozstać, gdyż jej nie kocha...

Dnia 29 marca jednodniowa mężatka dowiedziała się że mąż wrócił do Łodzi. Ktoś go widział w kawiarni w gronie kupców.

Powiadomione władze wkroczyły do kawiarni i ujęły Lewkowicza.

Oskarżony nie przyznał się do winy i tłumaczył się wykrętnie, że pieniądze które sobie przywłaszczył stanowiły wspólną własność jego i żony.

Sąd dał jednak wiarę poszkodowanej i innym świadkom oskarżenia i skazał niewiernego męża i posagołowcę na rok i trzy miesiące więzienia. (g).

„Agentka" nieistniejącej kasy pożyczkowej

zbierała wkłady do własnej kieszeni.

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 36-letniej Annie Laurze Haschke, zamieszkałej ostatnio przy ul. Sierakowskiego 4. Przestępstwa Haschke są niezwykłe.

Oskarżona działała przeważnie w sferach niemieckich. Przez jekiś czas przebywała w Poznaniu, potem w Katowicach, wreszcie ostatnio w Łodzi. Wszędzie opowiadała jedną i tę samą historję. Że jest agentką lombardu niemieckiego w Warszawie, lub ewangelickiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Łodzi przy ul. Kilińskiego i że jest upoważniona do przyjmowania wkładów, które są oprocentowane w stosunku 25 proc. miesięcznie.

Gdy było trzeba oskarżona, dla zachęcenia naiwnych stopę procentową podnosiła do 25 w stosunku trzydniowym. Ludzie nie bardzo wierzyli Haschkowej, jednak z drugiej strony **widoki zysku były tak ponętne, że na brak łatwowiernych Hasckowa nie mogła się uskarżać.**

W Łodzi początkowo Haschkowa żebrała: przybyła do naszego miasta z Katowic, władze tamtejsze poszukiwały ją za szereg oszustw na tle owych złotodajnych pożyczek i dlatego oskarżona początkowo lękała się zająć się nanowo swym procederem.

Dopiero po pewnym czasie zabrała się do pracy. **Że praca ta była owocna — świadczy fakt czterdziestu świadków — poszkodowanych, którzy wczoraj zeznawali przed sądem grodzkim.**

Oszustka grasowała w Łodzi do grudnia 1933 r. Ostatnią jej ofiarą był Józef Bichler, zamieszkały przy ul. Spornej 20: Bichler wręczył jej 50 złotych znęcony wielkiem oprocentowaniem tego wkładu.

Gdy ani agentka się nie zgłaszała i gdy procentów nikt Bichlerowi nie wypłacał — poszkodowany złożył meldunek do policji. Za Bichlerem poczęli się zgłaszać inni poszkodowani. **Łączna suma, na jaką Heschkowa nabrała chciwych i łatwowiernych ludzi wynosi kilkanaście tysięcy złotych.**

Oskarżona o twarzy wynędzniałej, o oczach zgasłych i o ruchach osoby conajmniej ciężko chorej na nerwy, przyznała się do winy.

Wyjaśniała sądowi, że jest niemal ślepa i że cierpi oddawna ne nerwy. Nie mogła zająć się żadną pracą i dlatego albo żebrała, albo oszukiwała ludzi.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Tylińskiego skazał Hasckową na rok więzienia. Z uwagi na jest stan zdrowia i na poprzednią niekaralność wykonanie kary sąd zawiesił na okres 5 lat.

Niezależnie od tej sprawy Hascke będzie odpowiadać za takie same przestępstwa przed sądemi w Katowicach i Poznaniu. (g).

Obstrukcja. Badania lekarskie chorób organów jamy brzusznej wykazały, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" działa niezawodnie i łagodnie przeczyszcza.

Obligacje Pożyczki Narodowej

wydaje już 9 urząd skarbowy.

9 Urząd Skarbowy w Łodzi, ul. Dr. Rouprlinga Nr. 18 zawiadamia, że poczynszy od dnia 5 lipca br., w godzinach od 9 do 13 wydaje obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej tym subskrybentom zamieszkałym na terenie tegoż urzędu, którzy do dn. 5 marca br. wpłacili całą zadeklarowaną sumę, a subskrybowali Pożyczkę Narodową w 9 Urzędzie Skarbowym lub w prywatnych placówkach, za wyjątkiem: Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział Łodzi, Łódzkiego Spółdzielczego Banku Dyskontowego, Spółdzielczego Banku Przemysłowców Łódzkich, Łódzkiego Banku Depozytowego, Banku Zachodniego w Łodzi i Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi (Andrzeja 5). Które to placówki będą wydawały obligacje we własnym zakresie.

Obligacje Urząd Skarbowy wydawać będzie w następującej kolejności: nazwiska rozpoczynające się od liter A do F — 6 lipca, G do I — 7 lipca, K — 9 lipca, od L do M — 10 lipca, od N do P — 11 lipca, R — 12 lipca, S — 13 lipca, od T do W — 14 lipca, Z — 16-go lipca r. b.

Subskrybenci winni zgłaszać się osobiście i posiadać przy sobie dowód tożsamości z fotografją.

LEKARZ-DENTYSTA
KOPCIOWSKA
przyjmuje:
9—3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55
5—7 w lecznicy
Piotrkowska 294
(przy Górnym Rynku).

28 tysięcy policjantów w Polsce.

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, na terenie całej Polski istnieje 240 komend powiatowych policji, 178 komisarjatów, oraz 2.937 posterunków. Na województwa centralne przypada 83 komend powiatowych, 79 komisarjatów i 1.014 posterunków, na wschodnie 37 komend, 19 komisarjatów i 572 posterunków, na zachodnie 46 komend powiatowych, 48 komisarjatów i 423 posterunki, oraz na województwa południowe 74 komendy powiatowe, 32 komisarjaty i 964 posterunków.

Liczba oficerów policji wynosi 863 osób, liczba szeregowych 27.835, liczba szeregowych służby śledczej 2.379, liczba urzędników 260, oraz służba niższa 619 osób.

Nie wolno wypłacać zarobku wekslami.

(p) Jak się dowiadujemy, do inspektoratu pracy w Łodzi skierowano ostatnio około 100 spraw o naruszenie przepisów, dotyczących wypłaty pensyj pracowniczych.

W większości wypadków są to sprawy o wypłaty zaległych zarobków wekslami.

Należy tu zaznaczyć, iż winni wypłacenia pracownikom zaległych pensyj w wekslach, w myśl przepisów podlegają karze do 1000 złotych grzywny i miesiąca aresztu.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej, w składzie masarskim przy ulicy Staszica 116 powiesił się na haku wbitym w ścianę rzeźnik i właściciel zakładu masarskiego 66-letni Piotr Bechciński. Desperata znaleziono rano nie dającego już żadnych oznak życia.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo - lekarskiej. — Powodem rozpaczliwego kroku było niepowodzenie materjalne.

***

W dniu wczorajszym w firmie Karol Eisert przy ul. Żwirki 19 zdarzył się straszny wypadek przy pracy, ofiarą którego padł robotnik Władysław Dyms, zamieszkały przy ulicy Granitowej 20.

Dyms pochwycony został przez pas transmisyjny za nogawkę spodni i rzucony z wielkim impetem o posadzkę odniósł rozbicie głowy i połamania nóg.

Przybyły lekarz pogotowia ubezpieczalni opatrzył rannego i w stanie groźnym przewiózł go do szpitala okręgowego.

***

U adwokata Wilhelma Lilkera, przy ul. Piotrkowskiej 17 pracowała w charakterze pokojówki 18-letnia Kazimiera Gębarowska — ul. Zakątna 72.

Przed trzema dniami Gębarowska korzystając z nieobecności pracodawcy skradła 110 dolarów, 178 zł. w gotówce, oraz różną bieliznę i ulotniła się.

Poszkodowany zwrócił się do policji, która rozpoczęła poszukiwania za zbiegłą złodziejką i ujęła ją w dniu wczorajszym.

***

Wczoraj na Bałuckim Rynku, koń należący do wieśniaka Adolfa Honel ze wsi Swoboda, gm. Lućmierz, powiatu łódzkiego, ustawiony do żłobu, umieszczonego na wozie, kopnął Henryka Walczaka przybyłego z Brużycy Wielkiej, powiatu łódzkiego na targ.

Walczak doznał złamania nogi w kolanie. — Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala.

Honela pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Radwańskiej 17 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie gazem świetlnym Erna Cywińska. Zamach udaremniony został przez sąsiadów.

Lekarz pogotowia przywrócił desperatkę do przytomności. Po udzieleniu pomocy desperatkę zostawiono na miejscu w stanie osłabionym.

Mieszkanie Twe nie jest odpowiednlem miejscem przechowywania majątku, lecz —
SAFE.

INDYWIDUALNE PASZPORTY ULGOWE DO JUGOSŁAWJI.

Dzięki usilnym staraniom biura podróży Wagons Lits Cook przydzielono Łodzi po raz pierwszy nieznaczny kontyngent paszportów ulgowych do Jugosławji. Wiadomość ta przyjęta zostanie niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem przez tych łodzian, którzy do tej pory nie wykorzystali jeszcze urlopu. Cena indywidualnego paszportu do Jugosławji z terminem ważności na jeden miesiąc wynosi zł. 130. Ze względu na ściśle ograniczoną ilość paszportów ulgowych przydzielonych Łodzi, należy spieszyć się z zapisami, które przyjmuje biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64 w godzinach biurowych.

W Londynie leje się szampan.

Wszystkie restauracje, hotele i dancingi są przepełnione.

Nikt nie mówi już o kryzysie.

Londyn, 5 lipca.

Londyn jest obecnie jedynem miastem na świecie, które otrząsnęło się z kryzysu. **Dobrobyt lat dawnych wydaje się powracać i przybierać dość błyskotliwe formy.** Napływ publiczności do teatrów, dancingów, na wszelkiego rodzaju widowiska jest ogromny. Restauracje i wszelkiego rodzaju „night clubs" urządzające istne rewje zamiast dawnych popisów solowych, przyciągają tłumy publiczności. „Managers" i organizatorzy widowisk prześcigają się w pomysłowości.

Za kilka dni odbyć się ma oczekiwany niecierpliwie, oryginalny bal pod hasłem „tennis w perspektywie wieków", urządzany w Grosyenor Hpuse pod protektoratem lady Wavertree, „matki tennisu angielskiego". Bal ten będzie przeglądem mody białego sportu w ciągu wieków. Słynny tenisista, F. J. Perry, obiecał zjawić się ze sztuczną brodą, w krótkich spodniach i w meloniku, to jest w stroju, w jakim panowie manewrowali rakietą w latach 80-tych ubiegłego wieku, gdy tennis był rodzajem krokietu i gracze nie zdejmowali nawet marynarek na korcie. Panu Perry towarzyszyć będzie gwiazda sportu angielskiego, miss Konstam, która ubrana będzie w długą spódnicę, obcisły stanik z wysokim kołnierzykiem i kapelusz przymocowany do włosów długiemi szpilkami.

Punktem kulminacyjnym zebrań elity świata brytyjskiego są wyścigi w Ascot, najbardziej fascynująca, błyszcząca i emocjonująca uroczystość sezonu. Wszystkie zamki, pałace, wille, hotele i oberże, znajdujące się w okolicy Ascot zostały wynajęte, londyńskie związki sportowe rozbiły namioty w pobliżu pola wyścigowego, a 15-hektarowy park oczekiwał na przybywających autem ze stolicy, jako miejsce parkowania. Wyrywano sobie bilety do lóż po 30 gwinei, a **w kantynach lał się szampan i znikały góry lodów i kremów mrożonych.**

Uroczystego nastroju w dniu biegów o „Golden Cup" nie zepsuł nawet ulewny deszcz, na który nikt nie ośmielił się skarżyć w kraju, cierpiącym na klęskę suszy.

Policja angielska i tym razem zdała świetnie egzamin sprawności, regulując idealnie ruch wśród mas publiczności, napływających specjalnemi pociągami. Pełen godności i pewności siebie policjant angielski, którego atletyczna postać, widoczna już zdaleka, budzi zaufanie każdego zgubionego w tłumie turysty, jest nadal uosobieniem prawa, taktu i autorytetu, sugestjonującego masy. **Podczas rewji wojskowej w Aldershot, którą podziwiało 70.000 osób, policja otrzymała białe mundury, by lepiej ją było widać zdaleka.**

Anglja w lecie jest wielkim bukietem kwiatów. Wzdłuż dróg i szos całego kraju widać wielkie pęki i pióropusze kwitnących krzewów i klombów. Tak samo jak prowincja ukwiecony jest i Londyn. Parki i skwery pełne są kwitnących rododendronów, klomby Richmond Parku i ogrodów Hampton Ciurt budzą westchnienia zachwytu nietylko sentymentalnych Angielek.

Anglicy są miłośnikami kwiatów — i wygodnego, dostatniego życia. Czy pozorny powrót do dobrobytu posiada realne podstawy ekonomiczne, czy też rację ma G. B. Shaw, twierdząc w swej sztuce „On the Rocks", iż **Anglicy są najbardziej lekkomyślnym narodem na świecie?** Niewiadomo. W każdym razie liczba londyńczyków, pozostających w nędzy, wynosi ciągle jeszcze zgodnie ze statystyką „Londyn Scholl of Economics" ogromną sumę 490.000, czyli 8.7 proc. ogółu mieszkańców stolicy.

Zemsta lokator[a]

Zranił córkę właściciela d[omu]

Gospodarz domu przy ul. Wó[lczań]skiej 148 — p. Hince widział się [zmu]szonym wystąpić o eksmisję swego niewypłacalnego lokatora Bociana. Gdy sprawa po długich, [jak] zwykle w takich wypadkach pe[r]tacjach i zwlekaniach — znalazła wreszcie przed sądem i gdy zapadł wyrok zasądzający opróżnienie prze[z Bo]ciana zajmowanego przezeń mi[eszka]nia — ten ostatni głośno odgrażał się wobec wszystkich, którzy chcieli słuchać, że zemści się na gospodarzu na jego córce, która w zastępstwie ojca prowadziła w domu meldunki.

Wczoraj Bocian wprowadził w [czyn] swój plan zemsty. Wywołał w [godzi]nach popołudniowych Hincówn[ę na] klatki schodowje i tam nagle za[ata]kował ją, zadając jej szereg razów [ostrym] narzędziem. Do ciężko poszko[dowa]nej Hincówny wezwani zostali d[o]karze prywatni, którzy opatrzyli [ją i w] stanie ciężkim pozostawili pod [opieką] domowników. Bocian został z[aaresztowa]ny i stanie przed sądem. (g)

Siła naszych szczęk słabnie

spowodu używania coraz bardziej delikatnych i rozgotowanych potraw

Hałas uliczny — przyczyną głuchoty

Londyn wypowiedział niedawno walkę hałasowi ulicznemu. Pod przewodnictwem wybitnych osobistości zawiązał się komitet, który rozpoczął energiczną akcję. Ustawiono w wielu miejscach Londynu punkty obserwacyjne, wyposażone w dokładne aparaty pomiarowe i *rozpoczęto badania nad natężeniem hałasu ulicznego.* Rezultatem tej akcji było spisanie szeregu protokułów szoferom, którzy trąbią niepotrzebnie w nieodpowiednich punktach miasta, muzykantom ulicznym, którzy grają w zakazanych okolicach i radjosłuchaczom, którzy wystawiają w oknach swych mieszkań głośniki.

Czy zarządzenia te przyczynią się całkowicie do zmniejszenia się hałasu ulicznego nie wiadomo. Narazie ciekawych spostrzeżeń dokonał znany lekarz chorób usznych, dr. Dan Mac Kenzie.

Stwierdził on mianowicie, że wskutek wielkiego wzrostu techniki, cz[łowiek] współczesny jest wystawiony ze [wszyst]kich stron na tak znaczną ilość [szmer]ków, że poprostu *traci on system[atycz]nie słuch.*

Znane są wypadki, że *ludzie [tracili] słuch na wojnie wskutek silnych [detonacyj].*

Zdaniem dr. Mac Kenzie, gwał[towny] wybuch działa osłabiająco na słu[ch tak] samo jak stały i systematyczny [szum], mimo iż jest on o wiele słabszy o[d wy]buchu bomb.

Ustalono naprzykład, że wiele [osób] jadących kolejką podziemną, ma [o wiele] gorszy słuch od innych osób. Tł[umaczy] się to tem, że w czasie jazdy [kolejką] podziemną jest się narażonym na [stały,] trwający szum motoru.

Dr. Mac Kenzie obawaia się, iż [w na]stępnych pokoleniach będą przych[odzić] odrazu na świat ludzie *ze zmniej[szoną] zdolnością rozróżniania dźwięków.*

W postawieniu takiej hypotez[y kie]rował się dr. Mac Kenzie faktem [zaob]serwowanym już przez dentys[tów], mianowicie, że w ciągu szeregu [wieków] nastąpiła zmiana uzębienia ludzi. [Jeden] z najlepszych lekarzy angielskic[h] Sim Wallace wykazał, że *siła na[szych] szczęk stale zmniejsza się z pow[odu u]żywania coraz bardziej delikat[nych i] rozgotowanych potraw,* a połow[a zę]bów, które dała nam natura, wys[tarcza] człowiekowi w zupełności. Napr[zykład] obecnie zupełnie nie są potrzebn[e] t. zw. zęby mądrości, które też [trzeba] niekiedy usuwać. Zęby te dla prz[odków] naszych były jednak potrzebne d[o roz]cierania pokarmów.

Tak samo organizm broni się [przed] zbyt wielkim hałasem przez *zmn[iejsze]nie wrażliwości nerwu słuchoweg[o].*

Nawet w czasie snu jest cz[łowiek] prześladowany przez hałas, a n[aj]lep]szym dowodem odporności nasze[go or]ganizmu jest fakt, że mimo hała[su nie] budzimy się. Zdaniem dr. Mac [Kenzie] w razie dalszego trwania hałasu [będą] *się rodzić ludzie głusi, którzy będ[ą sły]chać* tylko w razie koniecznej po[trzeby], a wówczas będą musieli użyć do [tego] cy specjalnych elektrycznych apa[ratów] wzmacniających dźwięki.

Oddał kopalnię złota

za kęs chleba i łyk wody.

(sb) W domu starców w jednem z miast angielskich zmarł obecnie Jerzy Honneyballe. Od szeregu lat już był on na utrzymaniu gminy, a i przez całe swe życie nie posiadał nigdy pieniędzy.

Raz tylko uśmiechnął się do niego los, ale i wówczas Honneyballe nie był w stanie go wykorzystać. Honneyballe urodził się w Anglji w połowie ubiegłego stulecia. W poszukiwaniu przygód udał się do Stanów Zjednoczonych. — Chciał tam osiąść na stałe, ponieważ jednak okolice te nie podobały mu się, wywędrował dalej w świat. Losy zapędziły go do Afryki Południowej.

Po wielomiesięcznej tułaczce natknął się wreszcie Honneyballe na olbrzymie złoża złota. Były to słynne kopalnie złota pod Johanisburgiem.

Honneyballe musiał jednak wracać do ośrodków cywilizowanych, ponieważ zapas żywności mu się wyczerpał. Sporządził więc plany miejsca, w którem się znajdował i ruszył w drogę. Zabrał ze sobą kilka większych kawałków złota, ponieważ jednak ciążyły mu, więc je wyrzucił. Przez szereg dni tułał się bez krzty pożywienia. Wreszcie natknął się na jakiegoś wędrowca, który miał jeszcze kęs chleba i łyk wody. Za odstąpienie tej krzty pożywienia, Honneyballe odstąpił sporządzone przez siebie plany. Cudem tylko uratował swe życie a stracił nieprawdopodobny wprost majątek. Z kopalń pod Johanisburgiem wydobyto złota wartości miljonów funtów szterlingów. Odkrywca kopalni nie dostał jednak ani grosza i zmarł w skrajnej nędzy.

Japonja nie może prowadzić wojny,

ponieważ nie ma pieniędzy.

Moskwa. „Prawda" zamieszcza w jednym z ostatnich swych numerów ciekawy artykuł, w którym szczegółowo analizuje środki i stan finansowy Japonji i dochodzi do wniosku, że Japonja na wypadek wojny na Dalekim Wschodzie nie byłaby w stanie prowadzić tej wojny przez dłuższy czas. **Nawet jeden rok wojny, pisze organ komunistycznej partji rosyjskiej, doprowadziłby Japonję do katastrofalnej inflacji i spowodowałby dla ludności takie straty, że groziłby wybuch rewolucji.**

Moskiewskie pismo oblicza, że jeden rok wojny kosztowałby Japonję 11 miljardów 300 miljonów jen, jeżeli weźmie się pod uwagę, że na froncie trzymana byłaby armja licząca półtora miljona żołnierzy.

Na utrzymanie trzech milionów rezerwistów byłoby trzeba 3 miljardy 950 miljonów jen, oprócz znacznych kosztów różnego materjału wojennego. Rosyjsko - japońska wojna w roku 1904—1905 kosztowała Japonję 2 miljardy jen. Narodowy dochód japoński nie dochodzi do 8 miljardów 900 milionów jen. Obliczenia japońskiego ministerstwa skarbu, według których roczny dochód państwa miałby wynosić 13 miljardów 300 miljonów jen, „Prawda" nie uważa za prawdopodobne. Zdaniem tego pisma, Japonja nie jest w stanie zgromadzić rocznie więcej niż 10 miljardów 800 miljonów jen. W razie wojny trzebaby było z konieczności uciec się do pożyczek, ale rynek japoński już obecnie jest pożyczkami przesycony. **Inflacja zatem byłaby nieuniknione, ale ta inflacja byłaby o wiele gorsza niż w Niemczech lub carskiej Rosji, bowiem Japonja wstąpiłaby do wojny z o wiele słabszą struktura finansowa niż te właśnie państwa.**

K-bat 4 lipca 1934.

Dokad pójść wieczorem?

—:o:—

TEATR MIEJSKI — Dziś „Moja kochana głupia mama"

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18) — Dziś teatr nieczynny.

TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Cudze dziecko"

ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka" z Turkowem i D. Blumereld.

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27). Dziś o godz. 9.30 „Żółta łata".

KINA:

CASINO — Paryskie szaleństwa"

GRAND-KINO — „Miodowy miesiąc"

MUZA — I. Samarang". II. „Zapomniana Melodja"

ROXY — „Wpuśćcie Żydów do Palestyny"

CAPITOL: — „Świat bez mężczyzn".

CZARY - I. „Profesor w kabarecie" i II Sekret kobiety"

CORSO — I. „Urwis z Hiszpanji" i II. Dziwny dom"

PRZEDWIOŚNIE — „Jarmark miłości"

RAKIETA: — „Moje marzenie to ty".

SZTUKA: — „Byłem Ci wierny".

PALACE: — „Symfonja życia"

METRO: — I. „Cyrkowcy", II. Bal w pyjamach" i III „Karolek ratuje Europę".

ADRJA: — I. „Cyrkowcy". II. „Bal w pyjamach", i III „Karolek ratuje Europę".

OŚWIATOWY — I. Axela" i II. „Djabelski jeździec"

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie naczelnik łódzkiego wydziału śledczego nadkomisarz P. P. Stanisław Weyer. (a).

POCIĄG POPULARNY DO KOLUMNY

Jak już donosiliśmy organizuje biuro podróży Wagons Lits Cook w nadchodzącą niedzielę pociąg popularny do Kolumny. Ze względu na bardzo dużą frekwencję zapisy przyjmowane będa tylko jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego. Cena biletu wynosi 1.50 gr.

WYCIECZKA DO GDYNI GODZ.

Podaje się do wiadomości, iż [wy]cieczka Ligi Morskiej i Kolonj[alnej i] Związku Rezerwistów wyjeżdża d[o Gdy]ni w dniu dzisiejszym z dworca Kaliska o godz. 20 m. 10.

Pozostałe bilety są jeszcze do [naby]cia w biurze wycieczki, ul. Przeja[zd ...] m. 1 i w biurach podróży „Orbis" i [Wa]gons-Lits-Cook.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

ojkot Niemiec w St. Zjednoczonych.

ojkot przedsiębiorstw niemieckich mieryce dał się kupiectwu niemiecnu na terenie Stanów Zjednoczonych ażnie we znaki. Aby przeciwdziałać nnym skutkom tego bojkotu, **niemiec organizacje gospodarcze i społeczne orzyły w Nowym Yorku niemiecko-rykański komitet gospodarczcy** — utsch - Amerikanischeer Wirtschafts schuss" (DAWA), którego celem jest anizacja i konsolidacja niemieckiego dlu detalicznego i zwiększenie zbytu robów niemieckich wśród zamieszych w Ameryce niemców. **Finansoie całego ruchu oparte zostało na edaży oficjalnych odznak w cenie ego dolara.** Jednocześnie niemieckie dsiębiorstwa oraz sklepy amerykie, które sprzedają towary niekie otrzymały specjalne tabliczki drzwiach wejściowych, orjentujące liczność. Komitet wydał specjalny wodnik, zawierający adresy firm nieckich oraz przedsiębiorstw, sprzedach towary niemieckie.

Podkreślić należy, że przykład Niem nowojorskich podziałał zachęcająrównież i na inne ośrodki, gdzie poały analogiczne organizacje. W wszym rzędzie utworzono je w Chi-, Filadelfji i kilku innych miastach, ujących znaczny odsetek niemców. **rozwój niemieckiej organizacji gospoarczej w Stanach Zjednoczonych ócił na nią uwagę władz,** zwłaszcza ec zamiaru utworzenia w najbliżn czasie specjalnej instytucji clearinej dla importerów niemieckich.

Akcja organizacyjna Niemców ameańskich budzi na terenie Stanów Zjeczonych tem większe zastrzeżenia, jak stwierdzono, zarówno działal- niemiecko amerykańskiego komiteospodarczego, jak i wszelkie plany nizacyjne mają swe źródło w Ber-.

Ostatnio projektuje się stworzenie kiego niemieckiego domu towarowe który znajdowałby się pomiędzy a 6-tą Avenue, a więc w centrum dlu detalicznego Nowego Jorku. miecki dom towarowy sprzedawałw pierwszym rzędzie takie artykuw których produkcja niemiecka ególnie się wyspecjalizowała. Wchoaby tu w grę konfekcja i galanterja elkiego rodzaju, nieprodukowana w zych gatunkach na terenie Stanów noczonych.

W kołach handlu amerykańskiego **ekty te spotkały się z ostrą opozy-**. Szereg organizacyj kupieckich zwróię do rządu z obszernemi memorja-, wskazującemi, iż ta rzekoma akcja podarcza obywateli amerykańskich **nsowaną jest zzewnątrz przez obce niki.** Jest rzeczą nie do pomyślenia, niemieccy kupcy detaliczni w Stan Zjednoczonych w krótkim okresie u zdołali z własnych zasobów zemiljon dolarów, która to suma okasię niezbędną dla założenia tego edsiębiorstwa. Poczynania te zmieą więc, zdaniem kupców nowojorh, do bardziej jednolitego **skonsoliwania politycznego elementów niekich pod płaszczykiem akcji gospoczej, finansowanej przez rząd Rze-.**

Trudno przewidzieć, jak rozwinie się sza akcja organizacyjna kupiectwa mieckiego w Ameryce i jakie stanoko zajmie w tej sprawie Roosevelt, ry osobiście interesuje się temi ponaniami. **Opinja amerykańska wyka- z tego powodu szczególne zdenerwanie i zaniepokojenie.**

O dostawy, wartości 60 tys. funtów ubiegają się trzy firmy łódzkie.

(m) Wczoraj wyjechał do Grecji dyr. Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej p. Paweł Biedermann celem wzięcia udziału w wyznaczonym na dzień 10 lipca b. r. **przetargu na dostawę 7 miljonów yardów surówki bawełnianej,** potrzebnej greckim producentom winogron do ochrony roślin przed chłodami.

Przetarg ten miał się odbyć już przed kilku miesiącami, jednak wskutek wadliwie ułożonych terminów dostaw został odłożony.

P. Biedermann pojechał z ramienia trzech firm łódzkich, a mianowicie „Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana", „I. K. Poznańskiego" oraz „M. Fogla" które zgłosiły oferty na dostawę mniejwiecej jednej trzeciej zapotrzebowania surówki, t. j. około 2.500.000 yardów.

Wartość całego zapotrzebowania wynosi w przybliżeniu 200 tys. funtów, zatem firmy polskie, gdyby utrzymały się w przetargu, **pozyskałyby zamówienie na zgórą 60 tys. funtów.** Konkurencja będzie jednak bardzo ciężka, bowiem o zdobycie tego wielkiego zamówienia energicznie również zabiega angielski przemysł bawełniany, który, jak słychać, zgłosił bardzo niskie oferty.

Na wykonanie zamówienia, które ewentualnie przypadłoby firmom polskim, **potrzeba byłoby zgórą pół miljona kg. przędzy bawełnianej,** w przetargu zatem żywo, choć pośrednio, zainteresowane jest Zrzeszenie producentów przędzy i tem się tłumaczy wyjazd jego dyrektora p. Biedermanna, jako generalnego zastępcy firm, stających do przetargu.

Kto może eksportować berety?
Postanowienia projektu standaryzacyjnego.

(m) Donosiliśmy wczoraj o opracowaniu przez warszawską Izbę Przemysłowo - Handlową łącznie z Izbą Łódzką i Zw. eksporterów beretów projektu norm standaryzacyjnych, które obowiązywałyby przy eksporcie beretów.

Jak się obecnie dowiadujemy, projekt ten poza zagadnieniem standaryzacji rozwiązuje również **sprawę usunięcia od działalności eksportowej firm małych, spekulacyjnych,** które prowadziły kampanję konkurencyjną przez stałe obniżanie cen i jakości wywożonych beretów, co grozić mogło utratą zagranicznych rynków zbytu, zrażonych niską wartością towaru.

Projekt przewiduje, iż **wywóz beretów prowadzić będą mogły firmy handlowe I i II kategorji, a więc prowadzące księgi oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I — VII kategorji.**

W zakresie standaryzacji projekt postanawia, iż berety **muszą być wyrabiane wyłącznie z t. zw. żywej przędzy merynosowej.** Dotychczas do produkcji beretów często była używana przędza regenorowana, t. j. otrzymywana z odpadków i szmat wełnianych oraz przędza szewiotowa. Oczywiście, jakość wyrobów z takiego półsurowca była bardzo niska i wywoływała częste reklamacje odbiorców zagranicznych. Projekt standaryzacyjny kładzie kres tym nadużyciom.

Nierozstrzygnięta narazie pozostała kwestja wagi beretów, tutaj bowiem zaznaczyła się różnica zdań między producentami łódzkimi i warszawskimi. Producenci łódzcy proponowali, by waga jednego beretu ustalona została na **35 gr.,** natomiast wytwórcy warszawscy domagali się podniesienia jej do **37 gr.**

Kwestję tę rozstrzygnie min. przemysłu i handlu, któremu złożony został projekt do zatwierdzenia.

Przemysł tkanin bawełnianych
przewiduje dobry przebieg sezonu zimowego.

Przygotowania do sezonu zimowego w przemyśle tkanin bawełnianych prowadzone są już dość intensywnie, napływu zaś zamówień ze strony kupiectwa miejscowego i prowincjonalnego oczekiwać należy w przyszłym miesiącu.

Fabryki przygotowują obecnie kolekcje towarów zimowych na przyszły sezon; z kolekcjami temi wyjadą przedstawiciele firm na prowincję w początkach sierpnia.

Zapatrywania przemysłowców na ewentualny przebieg sezonu są dość niejednolite, przeważa jednak pogląd, że **sezon przejdzie pod znakiem zwiększonego znacznie ruchu,** co niewątpliwie winno wpłynąć na pomyślne ukształtowanie się sytuacji ogólnej w omawianej gałęzi przemysłowej. Optymizm większości tutejszych fabrykantów **ma uzasadnienie w stosunkowo dobrej wypłacalność kupiectwa.** Wobec względnie słabego przebiegu sezonu letniego i dość dużych zapasów niesprzedanych towarów, dobrą wypłacalność należy tłumaczyć tem, **iż kupcy zamierzają poczynić już w najbliższej przyszłości większe zakupy towarów zimowych,** dokładają więc wszelkich starań, aby wypełnić swe zobowiązania i nie utracić kredytu.

Za dobrym przebiegiem sezonu przemawia i to jeszcze, iż **na składach zupełnie niema zapasów towarów zimowych,** zakupy więc muszą być dość duże.

Jeżeli chodzi o produkcję, nie ulega wątpliwości, że przemysł pracować będzie bardzo ostrożnie, starając się przystosować produkcję do ewentualnego stopnia zapotrzebowania.

Cenniki towarów zimowych na rok bieżący, nie zostały jeszcze ustalone, przypuszczać wszakże należy, iż tendencja będzie lekko zwyżkowa, gdyż w wyniku haussy na rynkach surowej bawełny, ceny przędzy bawełnianej kształtują się również pod znakiem tendencji mocniejszej.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji sąd handlowy ogłosił upadłość firmie **„Feingold i Świętowicz".**

Firma powyższa, prowadząca od r. 1931 tkalnię wyrobów półwełnianych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 58, ostatnio zawiesiła wypłaty, nie wykupując weksli z własnego wystawienia.

Sąd ogłaszając upadłość, oznaczył chwilę jej otwarcia na dzień 15 czerwca 1934 r.

* * *

Na wyznaczone na dzień 13 czerwca 1934 r. zebranie wierzycieli w sprawie upadłości firmy **„Tkalnia mechaniczna Oskar Lange"** na ogólną liczbę 35 wierzycieli, zgłosiło swoje pretensje ności zaledwie 10 wierzycieli, wobec czego sędzia komisarz wystąpił do sądu z wnioskiem o wyznaczenie dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd przyczynił się do tego wniosku i wyznaczył dodatkowy i ostateczny czternastodniowy termin dla sprawdzenia pozostałych wierzytelności, licząc od dnia 5 lipca 1934 r.

Giełda warszawska.

Warszawa, 5 lipca.

DEWIZY: Belgja 123.75, Gdańsk 172.55, Holandja 359.25, Kopenhaga 119.60, Londyn 26.77, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29 i pół, Oslo 134.50, Paryż 34.91 i pół, Praga 22.00, Szwajcarja 172.25, Włochy 45.44, Berlin 203.00.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz przeważnie słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 5.27 i pół, rubel złoty 4.58 i pół, dolar złoty 8.91 i pół, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 198.50—198.25. W obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.73.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. budowlana 44.25—44.15; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.13—67.38 (w proc.); 4 proc, poż, inwestycyjna 112,73; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00—52.75; 5 proc. konwersyjna 63.80—64.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94.00 (w proc,); 8 proc, oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig, Banku Gosp. Kraj. 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funtowe 74,00 (w proc,); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.50—48.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 56.63—57,50—57,25; 5 proc. L. Z. Łodzi 1933 r. 48,50—48,75.

AKCJE: Bank Polski 85.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19.00; Drogi żel. dojazd. 8.00, Lilpop 9.70.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla akcji i listów zastawnych przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.28, poż stabilizacyjna sprzedaż 67.25, kupno 67.00, poż. inwestycyjna 112.50—112.00, poż. budowlana 44.25—44.00, dolarówka 53.50—53.00 Bank Polski 86.00—85.00. Tendencja utrzymana.

Na rynku pozagiełdowym zaznaczyło się wczoraj lekkie osłabienie notowań dolara, którego oddawano po 5.27, płacono zaś 5.25, wzmocniła się natomiast tendencja dla funta, którego kurs kształtował się na poziomie 26.30 w sprzedaży i 26.70 w kupnie. Mocniejsza trochę była również marka niemiecka, oddawana po 2.00, kupowana po 1.98. Złoto bez zmiany: dolary 8.93 w sprzedaży i 8.91 w płaceniu, ruble 4.62 i 4.60.

Bank Polski nie zmienił ceny dolara płacąc 5.25 za odcinki drobne, 5.26 za odcinki większe i 5.28 za czeki, podniósł się natomiast kurs funta o 1 punkt do 26,66.

Na rynku walorów bardzo mocne i bardzo poszukiwane były 8 proc. L. Z. m. Łodzi. Żądano za nie 51.00, płacono 50.00. Inne papiery poza obrotami.

Stan uruchomienia w przemyśle łódzkim.

W okresie od 18 do 24 czerwca rb. stan uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym przedstawiał się następująco: w wielkim przemyśle bawełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, przez 5 dni — 11 fabryk, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni — 6 fabryk, nieczynne zupełnie były 2 fabryki. Ogółem w 33 fabrykach tego przemysłu zatrudnionych było 42.800 robotników co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek ilości zatrudnionych o 100 osób.

W tym samym okresie w wielkim przemyśle wełnianym przez 6 dni w tygodniu pracowały 3 fabryki, przez 5 dni — 2 fabryki, przez 4 dni — 5 fabryk, przez 3 dni — 5 fabryk, przez 2 dni — 1 fabryka, nieczynne zupełnie były 2 fabryki, ogółem więc w 18 fabrykach zatrudnionych było 11,200 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym nie wykazuje większych zmian.

Handel kompensacyjny z Grecją.

W związku z trudnościami, jakie czyni poselstwo greckie w Warszawie przy legalizowaniu świadectw pochodzenia dla towarów polskich wywożonych do Grecji, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi komunikuje, iż według otrzymanych ze strony min. przemysłu i handlu wyjaśnień prowadzone z poselstwem greckiem rozmowy prawdopodobnie wkrótce będą sfinalizowane. Gdyby prowadzone negocjacje nie dały zakończyć się w najbliższym czasie, min. przemysłu i handlu rozpatrzyć ma możliwość dokonywania z Grecją tranzakcyi, opartych na zasadach kompensaty.

Na fali radjowej.

—::—

PRZYSZŁOŚĆ RADJOFONJI NA WSI.

Angielski tygodnik radjowy „Popular Dwireless" przeprowadzając analizę cyfr ze statystyki abonentów w Anglji dochodzi do przekonania, że przyszłość radjofonji leży w rozpowszechnieniu jej na wsi. Liczba bowiem abonentów w Anglji jest tem mniejsza, im większe miasto. W Londynie np. który ma osiem miljonów mieszkańców jest tylko 900.000 słuchaczy, a więc dziewięciu na 80 mieszkańców. W Liverpolu przypada 16 słuchaczy na 85 mieszkańców, w Birmingham 9 na 50 mieszkańców. Natomiast miasteczka prowincjonalne mają o wiele większą liczbę radjosłuchaczy. Jedna mała miejscowość w hrabstwie Cornwall, która liczy 2.500 mieszkańców, szczyci się 1.500 radjosłuchaczami czyli na dwu mieszkańców wypada... więcej niż jeden abonent. Wokingham w Berkshire przy 7.294 mieszkańcach liczy 4.141 słuchczy. Te liczby wskazują, że radjo w wielkich miastach, gdzie jest wiele możliwości innych rozrywek, niema zbyt dobrych warunków do rozpowszechniania się, natomiast idealne warunki znajduje na prowincji. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że stosunki angielskie pod tym względem są zupełnie nieporównywalne do Polski, gdyż w Polsce właśnie najwieksza liczba słuchaczy przypada na miasta.

SŁUCHACZE W PAŃSTWACH EUROPEJSKICH.

Na 1000 mieszkańców przypada słuchaczów radjowych: w Danji 159, w Anglji 129, w S wecji 108, w Holandji 82, w Austrji 77, w Niemczech 76, w Irlandji 74, w Szwajcarji 73, w Belgji 58, w Norwegji 49, na Węgrzech 38, w Finlandji 33, na Łotwie 27, w Islandii 15, w Estonii 13, w Polsce 10, we Włoszech 9, na Litwie 9, w Rumunji 6, w Jugosławji 4, w Portugalji 2, w Bułgarji 1, w Grecji 0.5. Przeciętnie w Europie wypada 47 słuchaczy radjowych na 1000 mieszkańców.

AUDYCJE RELIGIJNE Z PŁYT.

Stacja radjowa w Tuluzie nadała onegdaj kazanie z płyt. Kaznie to wywołało ze strony słuchaczy cały szereg zastrzeżeń, pewna ich liczba bowiem stanęła na stanowisku, że nadawanie kazania, które jest nauką religijną z płyt jest pewnego rodzaju profanacją. Prasa stanęła na odmiennem stanowisku wiedząc, że nadawanie z płyt nie ubliża w niczem powadze kazania, gdyż reprodukcja mechaniczna stoi na bardzo wysokim poziomie, a nawet ze względu na rozpowszechnienie kazań pożytecznem jest nagrywanie ich na płyty.

ŚPIEWACY W NIEDZIELNYM PROGRAMIE RADJOWYM

Dnia 8 lipca w niedzielę będą mogli radjosłuchacze przeżyć chwilę szczerego zachwytu, słuchając o godz. 13.10 walców Jana Straussa w wykonaniu śpiewaczki o słowiczym głosie — Lucyny Szczepańskiej. O godz. 16.00 w koncercie muzyki lekkiej szereg piosenek odśpiewa Bolesław Mierzejewski. O godz. 17,10 da się słyszeć znakomity śpiewak operowy Eugenjusz Mossakowski i wiolonczelista Tadeusz Gosławski. Wreszcie o godz. 19,15 kilka aryj operetkowych wykona znana wszystkim — Lucyna Messal.

HELENA OTTAWOWA I IRENA DUBISKA PRZED MIKROFONEM.

Niedzielny program muzyczny w dniu 8 lipca obejmuje również dwa recitale zasługujące na uwagę. Pierwszy z nich to o godz. 18.15 recital fortepianowy, wybitnie utalentowanej pianistki, lwowskiej uczeniccy Henryka Melcera, — Heleny Ottawowej. Koncert ten nadany będzie ze Lwowa. Drugi zkolei — to występ naszej znakomitej skrzypaczki Ireny Dubiskiej, która wykona szereg drobnych utworów wirtuozowskich.

ELNA GISTEDT W RADJO.

Znana radjosłuchaczom ze sceny operetkowej i rewjowej oraz kilkakrotnych występów mikrofonowych, pełna wdzięku Elna Gistedt wystąpi w radjo dnia 9 lipca o godz. 16,00 w koncercie muzyki lekkiej, aby odśpiewać kilka melodyjnych piosenek.

Związek Strzelecki przoduje w pracy społecznej.

Okręgowy zjazd delegatów Z.S. w Łodzi.

Ubiegłej niedzieli w pięknie udekorowanej barwami państwowemi strzeleckiemi sali Towarzystwa Kredytowego, przy ul. Pomorskiej 21, odbył się okręgowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego w Łodzi. Zjazd poprzedzony został oddaniem honorów barwom państwowym i organizacyjnym oraz 2-minutowem milczeniem oddano cześć ś. p. min. spr. wewn. gen. Bronisławowi Pierackiemu.

Obrady zagaił prezes okręgu dyr. Zygmunt Kucharski, który w gorących słowach powitał licznych gości i delegatów powiatowych, poczem ukonstytuowało się prezydjum w skład którego weszli: kom. rządu inż. Bujnicki z Piotrkowa — jako przewodniczący oraz pp. pułk. Gabrysiowa (Łódź), Szczyrzycki (Sieradz), Sobota (Kutno) i Zaręba (Sieradz).

Następnie kolejno zabierali głos przedstawiciele licznych organizacyj, którzy zapewniali o swej duchowej łączności ze Związkiem Strzeleckim i życzyli zjazdowi owocnych obrad.

W dalszym ciągu w obecności przedstawicieli władz państwowych z p. wojewodą Hauke - Nowakiem, d-cą O. K. IV Gen. Małachowskim, d-cą Garnizonu Gen. Olszyną - Wilczyńskim, delegatem komendy głównej Z. S. płk. Pożerskim, płk. Chilarskim, płk. Alf. Tarczyńskim i kier. Okr. Urz. WF i PW. ppłk. Gabrysiem na czele — Prezes Kucharski, Kmdt okręgu mjr. Marszałek i Okręgowa Ref. Pracy Kobiet p. Marja Fornalska, — złożyli sprawozdania z działalności okręgu za ubiegły okres.

Należy przyznać, że sprawozdania ze związkowego dorobku, złożone na zjeździe mogą napełnić radością nietylko szeregi strzeleckie, ale także serca każdego zdrowo myślącego obywatela, dla którego nie jest obca sprawa obrony państwa.

Na zjeździe bowiem nie było ani jednego głosu meldującego o zmniejszeniu stanu posiadania lub zwolnieniu tempa pracy strzeleckich szeregów. Wprost przeciwnie, głosy poparte dokumentami licznych faktów, za każdym razem stwierdzały spontanicznie rozwój ruchu strzeleckiego w okręgu.

W świetle złożonych podczas obrad sprawozdań, zasługuje na podkreślenie, że z pośród wszystkich oragnizacyj społecznych, Związek Strzelecki zdecydowanie wybił się na przodujące miejsce, zarówno jeśli chodzi o liczebność strzeleckich szeregów, ich wartość ideową i sprężystość organizacyjną, jak i wyniki pracy wyszkoleniowej i wychowawczej oraz działalności społeczno-państwowej.

Po sprawozdaniach oraz po omówieniu szeregu aktualnych spraw organizacyjnych i wytycznych pracy strzeleckiej na terenie Okręgu na najbliższy okres — ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: pp. dyr. Z. Kucharski — jako prezes, a dalej wiceprezes Moskwa, adw. Biłyk, mgr. Janowski, prof. Kappes, nacz. Berkowicz, Malinowski S., pułk. Gabrysiowa i p. M. Fornalska.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Wądziagolski, red. Ołtaszewski, dr. Skalski, dr. Misjon i nacz Nowojowski.

Do sądu honorowego zaś weszli pp. mec. Osiecki, adw. Obuchowicz, mjr. Ślizowski, rej. Karnawalski, dr. Gundlach i nacz. Jagiełłowa.

Po omówieniu wniosków, złożonych przez poszczególne powiaty a dotyczących usprawnienia pracy w terenie, wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Piłsudskiego, Gen. Rydz-Śmigłego.

Z przebiegu obrad okręgowego zjazdu wynika, że Związek Strzelecki w ciągu ostatniego roku nietylko wykazał rozwój liczbowy, ale i ogromny rozrost pracy wychowania obywatelskiego w masach strzeleckich, które z każdym dniem stają się coraz to potężniejszym czynnikiem kultury i myśli państwowej wśród naszego społeczeństwa.

„Porachunki" na Bałutach.

Dwie ofiary nocnej walki znajdują się w szpitalu.

Na terenie Bałut, pomiędzy stałymi bywalcami spelunek i melin wre nieraz zaciekła walka na tle konkurencji złodziejskiej, lub rywalizacji o kobiety. Ostatnio dwukrotnie dała o sobie słyszeć grupa Franciszka Witkowskiego, zawziętego przeciwnika Antoniego Wasiaka.

Przed kilku tygodniami został napadnięty na odludnej ulicy i ciężko pokłuty nożami Witkowski. Sprawcy zostali ujęci, lecz ich przyjaciele przedstawili alibi tak niezachwiane, że zostali zwolnieni z aresztu.

Grupa Witkowskiego postanowiła rozprawić się z Wasiakiem na własną rękę i w własnym zakresie.

Wczoraj w nocy, gdy Wasiak w towarzystwie Kazimierza Chorążaka (obaj zamieszkali przy ul. Szopena 49) zdążali do domu, przy zbiegu ulicy Szopena i Murarskiej podbiegło do nich dwóch osobników, którzy z bezpośredniej odległości oddali do nich kilka strzałów.

Wasiak, trafiony w klatkę piersiową padł, natomiast Chorążak, który odniósł jedynie ranę postrzałową dłoni, [illegible] za uciekającymi zbirami. Ci ostatni, broniąc się przed depczącym im po piętach Chorążakiem oddali do niego jeszcze dwa strzały i zranili go ciężko w nogę.

Obaj ranni zostali umieszczeni w szpitalu w Radogoszczu. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, zmierzające do zlikwidowania obu band niebezpiecznych awanturników. (g).

Ohydny zwyrodnialec w Tomaszowie

ujęty przez władze policyjne

Tomaszów Maz. 5 lipca

Nie przebrzmiały jeszcze echa ohydnego gwałtu, dokonanego na czteroletniej dziewczynce przez nieznanego dotychczas zwyrodnialca, a znów kronika policyjna notuje wypadek usiłowania popełnienia gwałtu na nieletniej dziewczyce.

Zwyrodnialcem tym, jak się okazuje, jest 22-letni Anatol Buczyński, zam. przy ul. Prez. Wojciechowskiego 52.

Buczyński nawiązał kontakt z 8-letnią Olgą A., zamieszkałą w pobliżu. Zdołał szybko zyskać sobie zaufanie i sympatję dziecka.

Buczyński zwabił dziecko na pole, gdzie w łanie żyta usiłował dokonać na niem gwałtu.

Dziewczynka stawiała rozpaczliwy opór. Zaalarmowani krzykiem dziecka, zbiegli się ludzie, którzy starali się Buczyńskiego ująć.

Ten jednak wyrwał się im z rąk i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Powiadomione o tem władze policyjne wszczęły natychmiast poszukiwania, które doprowadziły do ustalenia nazwiska zwyrodnialca, a potem ujęcia go.

Buczyński przekazany został do dyspozycji władz sądowych, które zastosowały w stosunku do niego środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt.

Buczyński został odstawiony do więzienia w Piotrkowie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie o godz. 8.45 wiecz. [...]selsza komedja b. sezonu z entuzjazmem [...]jęta przez publiczność sztuka Nerza i [...] „Moja kochana głupia mama".

Ceny miejsc znacznie zniżone od 40 [...] od 3.60.

TEATR LETNI W PARKU STASZIC[...]

Dziś i dni następnych o godz. 9-ej wi[...]wić i rozmieszać będzie najweselszy prze[...]zonu komedja Szkwarkina „Cudze dzieci[...]". Wszyscy obecni przez tę kilka godzin [...]nają o wszystkich trudach i zmartwienia[...].

Ceny miejsc najniższe. Teatr szczelnie [...]lowany.

Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa [...])

Z dniem wczorajszym artyści Teatru [...]larnego w Łodzi otrzymali urlop wypoczynkowy.

W związku z tem Teatr Popularny nieczynny do dnia 15 sierpnia rb.

W czasie okresu urlopowego artystów [...]kalu teatru zostanie przeprowadzony rem[...].

TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie 3 dni gościnnych występów [...]go Aleksandra Granacha w „Żółtej łac[...]". Sztuka ta grana jest codziennie przy wy[...]nej widowni i cieszy się kolosalnem po[...]niem.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIE[J] POLSKIEGO RADJA

PIĄTEK, 6 lipca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wsta[...]rze". 6.35—6.40: Muzyka z płyt. 6.40—6.55 [...]nastyka. 6.55—7.05: Muzyka z płyt. 7.05 [...] Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka [...] 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35 [...]majtości. 7.35—7.40: Odczytanie program[u] [...] dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57 [...] Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Kr[...] 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne [...]—12.10: Codzienny Przegląd Prasy P[...] 12.10—13.00. Muzyka popularna (płyty). [...] 13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.55 [...]cert zespołu N. Mańskiej. 13.55—14.00. „[...]ku pracy". 14.00—14.05. Wiadomości [...]porcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat [...] Przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00. P[...] 16.00—17.00. Godzina w Wiedniu — płyty [...]

17.00—17.30. Audycja dla chorych w op[...] ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).

17.30—18.00. Koncert solistów. Wykon[...] Wanda Roesler - Stokowska. (Tran[...] z Poznania) i Stefan Schiechkorn — [...]ka. (Tr. z Krakowa).

18.00—18.15. „Dole i niedole poleskich [...]czek" — wygł. Kaz. Muszałówna.

18.15—18.45. Fragmenty operetkowe — pł[yty].

18.45—18.55. Pogadanka.

18.55—19.00. „Jak spędzić święto?"

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dzi[eń na]stępny.

19.15—19.50. Muzyka lekka.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12. Skrzynka pocztowa technicz[na] [...] korespondencję bieżącą omówi i porad [tech]nicznych udzieli Wacław Frenkiel.

20.12—21.10. Koncert symfoniczny ze S[...] Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. po[d] [...] Tadeusza Mazurkiewicza i Maryla Jon[...]na (fortepian). — Koncert poprzedzi p[...]cja prof. Jachimeckiego. — Transm[isja z] Krakowa.

21.10—21.20. Dziennik wieczorny.

21.20—21.30. Muzyka — płyty.

21.30—22.15. D. c. koncertu symfonicznego.

22.15—22.30. „Japońska szczoteczka do z[...]" — wygł. Jan Załęski.

22.30—23.00: Muzyka tan. z danc. „Oaza".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczn[e] [...] komunikacji lotniczej i kom policyjne.

DZIŚ SŁUCHAMY:

19.30. RYGA. Koncert symfoniczny.

19.40. PRAGA. „Husyci" — tragedja naro[dowa] Arnosta Dworzaka, muzyka J. Weinb[...]

19.40. WIEDEŃ. „Testament" — komedja [mu]zyczna W. Kienzla.

20.10. SOTTENS. „Le Fiance de Margot" — [o]peretka Planquette'a.

20.10. HILVERSUM. Koncert symfon. z Sc[he]ningen.

20.30. STRASBURG. Koncert symfoniczny.

20.45. RZYM. „Madama di Tebe" — ope[ra] Lombarda.

21.00. KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny.

Już za kilka dni ujrzycie w „CASINIE" [...] ulubieńców
MIRIAM HOPKIN[S]
FREDRIC MARC[H]
GEORG RAFT
w psychologicznym filmie
„OTCHŁAŃ ŻYCIA"

„MUZA" (dawniej LUNA)
Ceny miejsc po Zł. 1.09 i 1.50.
I-szy seans po 80 gr. — Pocz seans o g. 5-ej

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! 2 WSPANIAŁE FILMY W JEDNYM PROGRA[MIE]
I. „SAMARANG" Emocjonujący film z życia poławiaczy pereł. Piękno mórz Południowych.
II. „Zapomniana Melo[dja]" Przepiękny film muzyczny z udziałem wszechświatowej sławy orkiestry tanecznej JAC[K] PAYNE. W rol. gł.: PERCY MARMONT, JOYCE KENNEDY, SYBIL SUMMERFIEL[D]

...o się działo w urzędzie pocztowym w Gdyni

...rzędnicy grali w karty i oddawali się pijaństwu.—Stróż ...ocny do spółki z .. naczelnikiem dopuszczał się nadużyć

Sensacyjny proces przed sądem w Gdyni

Gdynia, 5 lipca.

...rzed kilku dniami przed sądem okr. ...dyni rozpoczęła się sensacyjna roz...wa w związku z **nadużyciami w u...zie pocztowym Gdynia 5, które po...ły na okradaniu paczek, nadcho...ych z Ameryki, czego dopuszczał stróż nocny Ruszkiewicz wespół ze ...ym sublokatorem Strużyckim.**

W wyniku dochodzeń dyscyplinar...h ujawniono również duże **nieścisło...w rachunkach, prowadzonych przez ...elnika urzędu pocztowego Jana** ...a oraz szereg nadużyć i machina... spowodu których zwolniono dys...linarnie p. Fitka, zaś prokuratura ...częła przeciw niemu dochodzenia ...ie.

Obecnie zakończono rozprawę kar... przeciw **Ruszkiewiczowi. Strużyc...iu, Fitkowi oraz oskarżonemu o pa...two kupcowi manufaktury Reislero...**

Akt oskarżenia zarzucał Ruszkiewi...wi i Strużyckiemu systematyczne ...danie **znajdujących się w magazy... paczek amerykańskich na ogólną ...ę około 8000 złotych, zaś Fitkowi, ...opuścił się w porozumieniu z Rusz...iczem fałszowania rachunków,** ...yczem sprzeniewierzył około 550 zł. ...pieniędzy przeznaczonych na opał ...a. Ponadto akt oskarżenia zarzu...nu, że chronił swego dozorce Rusz...wicza przed dochodzeniami w spra... kradzieży paczek z magazynu.

Przewód sądowy ujawnił **zabagnio... stosunki,** jakie panowały w urzędzie pocztowym Gdynia 5 w okresie, kiedy ...czelnikiem tego urzędu był p. Fitek. ...rzędnicy, jak sam oskarżony zezna... **grali w godzinach urzędowych w ...y,** zaniedbując swoje obowiązki. ...poza godzinami urzędowemi **urzą... w pokojach biurowych huczne pi...ki, w których brały udział również ...a i matka dozorcy Ruszkiewicza.** ...adto — kiedy Fitek znalazł się w ...nej sytuacji finansowej — otrzymał ...pośrednictwem Ruszkiewicza pewną ...ę pieniężną od jego matki w formie ...yczki.

Ruszkiewicz, u którego rewizja wy...ła większą ilość przedmiotów po...dzenia amerykańskiego, przyparty ...muru, przyznał się do kilku **drob...h kradzieży z magazynu pocztowe...**go, pozatem zaś usiłował usprawiedliwić się tłumaczeniem, że otrzymywał je od krewnych swojej żony, zamieszkałych w Ameryce. Następnie twierdził, że nabywał je od marynarzy przebywających w porcie gdyńskim okrętów i handlował niemi. Jak się okazało, **zapasowy klucz od magazynu zdobył on w czasie jednej z licznych libacyj, jakie odbywały się w biurze urzędu pocztowego.**

Oskarżonych Ruszkiewicza i Strużyckiego bronił mec. Manstein-Henner, zaś Fitka mec. Czesław Jankowski. Oskarżał p. podprokurator Rostoczyński. Sąd w składzie trzyosobowym, pod przewodnictwem p. prezesa S. O. Parczewskiego oraz wotantów pp. sędziów Pikora i Ochockiego, wydał wyrok, mocą którego skazał:

Ruszkiewicza na 2 lata więzienia i 500 złotych grzywny, Różyckiego i Fitka po roku więzienia i 20 zł. grzywny. Wobec Ruszkiewicza i Różyckiego zastosowano natychmiast areszt zapobiegawczy. Oskarżonego o paserstwo Reichlera sąd uniewinnił.

ZDROWE NERWY.

W dzisiejszych czasach wzmożonego tempa i ruchu potrzeba ludziom pracy zdrowych posiłków.

Niestety jeszcze, jak za dawnych czasów, pijemy na śniadanie kawę lub herbatę, a jadamy chleb z wędliną. Takie śniadanie nie może służyć zdrowiu, gdyż kawa i herbata rozdrażniają nerwy a chleb obciąża żołądek. Natomiast za mało uwagi zwracamy na potrawy łatwo strawne, jak np. zupy sporządzone z mączki owsianej i do tego placek lub ciastka z płatków owsianych, lub też zupę mleczną z płatków owsianych względnie płatki owsiane surowe.

O wortości odżywczej płatków owsianych Knorr nie potrzeba się szeroko rozwodzić, gdyż są one w krajach zachodnio - europejskich znane tak u smakoszów jak i u ludzi dbających naprawdę o zdrowie. Należy spróbować krótki czas i spożywać na śniadanie oryginalne płatki owsiane „KNORR", a niewątpliwie domownicy odtąd na śniadanie tylko tych płatków owsianych domagać się będą. Jest to potrawa zdrowa, smaczna i lekkostrawna, a przytem bardzo łatwa do przyrządzenia, przez co nadaje się na śniadanie w każdem gospodarstwe domowem, a przedewszystkiem tam, gdzie zwykle na przygotowanie śniadania brak czasu. Radzimy przeprowadzić próbę choćby na okres 2-ch tygodni, a skutki takiego odżywiania okażą się doskonałemi.

Jak uratowano życie kuratorowi Gadomskiemu

Zeznania p. Kuratora. — Arsenał bojowców. — Przebieg zamachu na wywiadowcę Tundaja

Lwów, 5 lipca.

W procesie zamachowców na życie kuratora Gadomskiego wielkie zainteresowanie wywołało m. inn. zeznanie p. kuratora.

W dniu krytycznym udał się on wieczorem do kawiarni „George", wiedząc, że wywiadowcy mu towarzyszą. W drodze nic podejrzanego nie zauważył. O godz. 9-ej kurator opuścił kawiarnię razem ze znajomym, szedł z nim do ul. Karmelickiej, i tam się pożegnali. Na ul. Czarnieckiego usłyszał odgłos kroków za sobą, nie niepokoił się jednak w przeświadczeniu, że są to wywiadowcy, pełniący ochronę. O postrzeleniu wywiadowcy Tendeja dowiedział się pół godziny później, będąc już w domu.

Po zamachu p. kurator otrzymał **kilka anonimów z ostrzeżeniem, by miał się na baczności.**

Rzeczoznawca-rusznikarz. st. sierżant Handling, badał rewolwer zamachowca Mady. Jest to broń typu niemieckiego „Orgesch", nielegalnie sprzedawana w Polsce.

Biegły chemik dr. Westfalewicz stwierdził, że materjał wybuchowy w ilości pół kila, znaleziony u oskarżonych, był mieszaniną nitrogliceryny i ekrazytu, a miał tak wielką siłe wybuchową, że **w promieniu 200 metrów mógł wysadzić w powietrze, dom, most lub objekt kolejowy, działając silniej, niż dynamit.** Zestawienie materjałów było p. precyzyjne i świadczyło o pochodzeniu zagranicznem.

Św. wywiadowca Filipowicz opisuje aresztowanie Mady w mieszkaniu. Zbudził go ze snu i nałożył kajdanki. Nie ulegało wątpliwości, iż to on wystrzelił do wyw. Tundaja, raniąc go. Pod poduszką leżał lewolwer z 7 nabojami, drugi „Orgesch" w marynarce a trzeci „F. N." — w kamizelce. Na stole leżały **2 granaty i plan miasta Lwowa.**

Ciekawe było również zeznanie koronnego świadka, ofiary zamachu, wywiadowcy PP., Michała Tundaja, który w krytycznej chwili udaremnił zamach na kuratora. Towarzyszył p. kuratorowi w drodze od „George'a" do ul. Karmelickiej, widział podejrzanych dwuch osobników, kroczących w ślad za p. Gadomskim, aż do bramy jego domu. Na ul. Glinjańskiej, po zniknięciu jednego z nich, Tundaj podeszedł do Mady i wylegitymował go. **W chwili, gdy wywiadowca trzymał legitymacje w lewej ręce, a prawą w kieszeni na cynglu rewolweru, Mada — na okrzyk wywiadowcy „Ręce do góry!" — wypalił z rewolweru, raniąc Tundaja w szczękę.**

Dalsi świadkowi nie wnoszą nic nowego do sprawy.

SPORT.

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Zarządu Nr. 38

z dnia 5 lipca 1934 r.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 9 lipca ŁZOPN urzędować będzie w nowym lokalu — Piotrkowska 15 — III piętro. Telef. 208-58.

Posiedzenia Zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny oraz dyżury skarbnika i sekretarjatu odbywać się będą według dotychczasowego porządku.

Kluby we własnym interesie adresować mają korespondencję już do nowej siedziby ŁZOPN.

Komunikat Nr. 48

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 5 lipca 1934 r.

1) Zwołuje się na poniedziałek, dnia 19 lipca godz. 19-ta do lokalu ŁOZPN, Piotrkowska 15— konferencję kierowników klubów klasy A w sprawie dalszego ciągu rozgrywek III-cich drużyn tychże klubów.

2) Karze się SKS (Łódź) grzywną zł. 3 za niewykonanie polecenia WG i D (patrz komunikat Nr. 46, pkt. 7) oraz wzywa się ponownie SKS do dostarczenia wykreślenia zawodnika W. Twardowskiego.

3) Podaje się do wiadomości Kaliskiemu Klubowi Sportowemu, że kara, wymierzona zawodnikowi Strójwąsowi Tadeuszowi zostaje utrzymana w mocy.

4) Wzywa się na dzień 11 lipca 1934 r. na godz. 18 do WG i D — Piotrkowska 15 — zawodników Rozmaryna (Makabi — Łódź) Sacharowa, Łuckiego i Siwka (Hakoah—Łódź).

5) Odrzuca się protest TS Krusze Ender w sprawie zawodów Krusze Ender — PTC spowodu braku dostatecznych podstaw.

Vienna—ŁKS 4:0 (1:0).

Dalsze zgłoszenia do mistrzostw Polski.

Rozegrany wczoraj międzynarodowy mecz pomiędzy Vienną a ŁKS-em zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 4:0. Goście pokazali bardzo ładną grę i mieli przez cały czas spotkania widoczną przewagę.

Do przerwy jedną bramkę zdobywają wiedeńczycy przez Heiböcka. Po przerwie ten sam gracz zdobywa drugą bramkę, a dwie następne padają ze strzałów Erdla i Brosenbauera. Najlepszym graczem gości był prawoskrzydłowy Brosenbauer.

Szczegółowe sprawozdanie z zawodów w dzisiejszym „Expressie".

ŁOZPN w nowej siedzibie.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej, mieszczący się do tej pory w lokalu ŁKS-u uzyskał własną siedzibę przy ul. Piotrkowskiej 15. Przeniesienie biur ŁOZPN-u do nowego lokalu nastąpi już w dniu dzisiejszym. W nowej siedzibie ma ŁOZPN telefon Nr. 208-58.

Stały kontakt pięściarzy z Wrocławiem.

Na ostatniem zebraniu zarządu ŁOZB zaakceptowano propozycję Wrocławia w sprawie rozgrywania stałych spotkań międzymiastowych.

Spotkania takie odbywać się obecnie będą dwa razy rocznie o specjalnie ufundowaną nagrodę przechodnią. Najbliższe spotkanie odbędzie się na jesieni roku bieżącego w Łodzi.

Hazenistki wyjechały do Jugosławji.

W dniu wczorajszym opuściła Warszawę reprezentacyjna drużyna Polski w hazenie, udając się do Jugosławji na spotkanie międzypaństwowe o mistrzostwo świata Spotkanie to odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Zagrzebiu. W skład reprezentacji Polski wchodzi też pięć zawodniczek łódzkich.

Szosowe mistrzostwa Polski.

Kolarskie szosowe mistrzostwo Polski wyznaczone zostało przez zarząd PZTK na niedzielę dnia 15 lipca i odbędzie się na terenie Górnego Śląska, przyczem trasa prowadzić będzie z Katowic przez Brynów, Mikołów, Orzeszno, Rybnik, Piotrowice - Giszowice z powrotem do Katowic.

W mistrzostwach tegorocznych wezmą niezwykle liczny udział wszyscy najlepsi szosowcy polscy, gdyż będą one ostateczną próbą sił przed ustaleniem składu reprezentacyjnej szesnastki polskiej na międzypaństwowy mecz z Niemcami.

Jacobs i Round w finale pań w Wimbledonie.

Wimbledon, 5 lipca.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego rozegrano dziś dwa półfinały w grze pojedyńczej pań. W pierwszym Jacobs (Ameryka) pokonała Hartigan (Australja) 6:2, 6:2. W drugim Round (Anglja) wygrała po ciężkiej walce z Mathieu (Francja) 6:4, 5:7, 6:2. Do finału weszły więc Jacobs i Round. W grze podwójnej panów para amerykańska Stoeffen, Lott pokonała parę niemiecką Henkel, Denker 6:1, 13:11 6:3, kwalifikując się tem samem do półfinału.

DZIŚ WYRUSZA POCIĄG POPULARNY DO GDYNI.

Wycieczka pociągiem popularnym do Gdyni, który wyrusza z Łodzi w dniu dzisiejszym o godz. 20,10 z dworca Łódź - Kaliska, cieszy się olbrzymią frekwencją. Biuro podróży Wagons Lits Cook komunikuje, że na pozostałe miejsca przyjmowane będą zapisy w dniu dzisiejszym tylko do godz. 17-ej. Cena biletu w obie strony wraz z kartą uczestnictwa wynosi zł. 14.90.

Myjcie ręce przed jedzeniem!!!

...maszów Mazowiecki.

KRADZIEŻ ROWERU.

Wczoraj po południu przyjechał ro...em do miasta niejaki Leon Ziojko, za...szkały we wsi Zaborów i udał się do ...jera przy ul. Wojciechowskiego. ...Ziojka rower pozostawił na ulicy bez ...yjej opieki. Oczywiście zlitował się ...ś na tą „maszyną" i najspokojniej ...chał w niewiadomym kierunku. ...Ziojka złożył zameldowanie o kra...eży policji, która prowadzi dochodze...

Poszkodowany oblicza swą stratę na ...ę zł. 120.

ZE SPORTU.

Staraniem zrządu Robotniczego Klu... Sportowego T. U. R. w Tomaszowie ...będzie się w dniach najbliższych tur... siatkówki dla drużyn męskich i żeń...ch o mistrzostwo robotnicze m. Toma...wa Maz.

Zapisy przyjmuje, jak również bliż...ch informacyj udziela sekretarjat R. S. — T. U. R. przy ul. Krzywej 4 w ...z. od 6—8 wiecz.

Jako nagrodę przeznaczono pamiąt...we dyplomy.

Zawody powyższe odbędą się z oka... obchodu miesiąca propagandy sportu ...otniczego.



Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"



ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Dziś i dni następnych

„JARMARK MIŁOŚCI"

W rolach głównych:

Janet Gaynor, Sally Eilers, Lew Ayres i Will Roge[rs]

Jarmark Miłości to prawdziwy poemat filmowy. Obraz odznacza się poza ciekawym scenarjuszem doskonałą o[...] niebywałym kolorytem i bajeczną muzyką.
Następny program: **Grzech miłości.** — Reżyserja: Abel Gance.
Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III—50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o 4, w niedzielę o[...]

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Leczenie krótkiemi falami
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. Neumark
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Andrzeja 4
tel. 170-50
przyjmuje od 12—2 i od 6—8 w. w niedz. i święta od 10—1.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych
CENY LECZNICOWE.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DOKTÓR
KLINGER
powrócił
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

Do akt Nr. Km. 796/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. IV-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza, 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lipca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 116, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: duża maszyna do wyrabiania wody sodowej i 300 centnarów lodu, oszacowanych na łączną sumę zł.1.500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 15 czerwca 1934 r.
Komornik (—) ZAJKOWSKI.
Sprawa M. Frejnda i innych p-ko małż. Friedwald.

Do akt Nr. 165/34.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 22-go, urzędujący w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 8 sierpnia 1934 r. od godziny 11 rano, w sali Nr. 9 posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu oraz domu mieszkalnego, murowanego, szczegółowo opisanych w dniu 11 maja 1934 roku, położonej w Łodzi, przy ul. Juljanowskiej oznacz. polic. Nr. 12, obejmującej powierzchni 703 mtr. kwadr., która stanowi własność Adama Ślaskiego vel Sławskiego oraz Stanisława i Franciszki-Wiktorji małż. Uznańskich i zapisana do wykazu hipotecznego „Nieruchomości w Juljanowie Nr. 119", powiatu łódzkiego, rep. hip. Nr. 140²⁴. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostanie sprzedana w całości.
Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 29.796 gr. 85 Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 22.347 gr. 64.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówiźnie w kwocie zł. 2979,69 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
Łódź, dnia 4 lipca 1934 r.
Komornik (—) T. Chorzelski.

ZARZĄD DOMAMI W BERLINIE
poszukuje fachowiec. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do Grand-Hotelu 429 9—10 i 5—7. 20—2

Baczność Letnicy!!!
Wiśniowej Góry i Kraszewa
„Ilustr. Republika" i „Express Wiecz. Ilustr."
są do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chłodni wiedeńskiej

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po[...] Czyszczenie szyb
Piotrkowska 41, telefon 167-45

DOKTÓR
Wołkowyski
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Cegielnianą 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNETRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. PIOTRKOWSKA № 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 7—8.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych • POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH
wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH R. BORKENHAGEN Piotrkowska 100
TELEFON 157-22

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon letni
poleca
„HELENA"
Zawadzka 9
Wejście p. bramę

„Republikę" „Express"
nabyć można codziennie w sklepach p. Lewenberga w TEOFILOWIE, W INOWŁODZIU i na letniskach obok Inowłodza.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY wykończalnicze i farbiarskie sprzeda Inż. Gliksman, Traugutta 8 godz. 15—17. 4

MASZYNĘ Underwood w pierwszorzędnym stanie sprzedam okazyjnie, Spriug, Sieradzka 1. m. 5. 6

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

POSZUKIWANY pokój z kuchnią z wygodami. Oferty do Republiki pod „R.B"

Z klatki schodowej **do wynajęcia** od zaraz
ŁADNY, SŁONECZNY FRONTOWY nieumeblowany **pokój**
w pierwszorzędnym domu. Żeromskiego 27, m. 10, II p. front. 25—2

POKÓJ dwuokienny frontowy słoneczny do wynajęcia 1—2 solidnym osobom Wólczańska 10, front, II p. m. 15

1—2 POKOJE eleganckie, holl świeżo wyremontowane, centralne ogrzewanie, Moniuszki 2, front, I piętro telefon 216-44. 6

Pokój
ładnie umeblowany, słoneczny z częściowem lub całodziennem utrzymaniem DO WYNAJĘCIA, Nawrot, 2, III brama, front, II p., m. 31. tel. 124-03.

Pokój
DUŻY 2 OKIENNY słoneczny, front, I piętro, umeblowany, wszelkie wygody, telefon Wejście z korytarza,
do wynajęcia
od zaraz
ul. Kilińskiego 89 m. 4.

POKÓJ frontowy umeblowany z telefonem, Narutowicza 35, m. 8, do wynajęcia. 6

Poszukiwany pokój
z kuchnią z wygodami w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty sub. „J. N." do Adm. Republiki 20—2

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygodami, parter ul. Kilińskiego 89. 1

Posady

POTRZEBNY męski fryzjer za[...] stałe, Łagiewnicka 58.

FRYZJER męski i ondulatorka [...]le potrzebni zaraz, Cegielniana [...]

Rutynowana Biuralistka
z długoletnią praktyką biurową, sumienna, pracowita, biegle pisząca na maszynie
poszukuje posady biuralist[...] Łaskawe oferty proszę kierować do Adm. „Republiki" p[od]
„Korzyść dla przedsiębiorstwa"

BYŁY długoletni fabrykant [...] posadę w branży włókienniczej [...] dam rozległą klijentelę. Warunki [skro]mne. Oferty do Republiki pod [...]

POTRZEBNA manikurzystka i [...]nik fryzjerski (izraelita) Piotr[kowska] nr. 17.

POTRZEBNY pracownik fry[zjerski] ul. Jerozolimska 8 od zaraz.

LETNISKA I UZDROWISKA

MORSZYN - ZDRÓJ, pensjonat [„...]szawianka" F. Boerowej po[...] otwarty.

TRUSKAWIEC - Zdrój - „NAFT[USIA]" ogólnie znana woda mineralna [...]kat balneologiczny—do nabycia [w bu]telkach po zł. 1.80 w aptekach [i dro]gerjach w całej Polsce.

Kuźnica nad morzem
Pensjonat p. Sierawskiej
poleca pokoje z utrzymaniem niedrogo.
Wspaniała plaża — mi[ły] pobyt.
Informacji udziela: p. Sierawska, Kuźnica do Budzisnów № 100.

KOLUMNA. Do wynajęcia 2 po[koje z] kuchnią. Wiadomość: Kolumna, Łąkowa 3.

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczy maści ciemnej. Do odebrania za zwrotem kosztów, E. Dytberner, [...]tana 16.

ZAJNWEL LENGA, Aleja 1-go [Maja] 40, zagubił kwit kaucyjny Elek[trowni] Łódzkiej.

WEKSEL z wystawienia Brač[ia] Matejko i S-ka, Łódź, ul. Ewan[gelicka] 14 na zł. 400.— pł. 17 listopada został zagubiony, niniejszem unieważniam.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: [...] i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane wniesione będą najpóźniej w ciągu [...] od ukazania się pierwszego ogłoszenia niezwłocznie po ukazaniu się drugiego [...] ogłoszenia tej samej treści co pierw[sze]. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49